

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 18

Poznań, wtorek dnia 13 stycznia 1931

Rok XXVI

Fantastyczny projekt podatku budowlanego

Jak bardzo pod względem gospodarczym nierealny jest świat, w którym żyje „sanacja”, dowodzi artykuł zamieszczony ostatnimi dniami w prorządowej „Gazecie Polskiej” p. t. „Polska ma pieniądze, aby zażegnać kryzys mieszkaniowy”. Równobrzmiący artykuł albo raczej komunikat pochodzący, jak piszą, „ze źródeł miarodajnych”, pojawił się w licznych innych pismach „sanacyjnych”. Nie można zatem nad komunikatem tym przejść do porządku obojętnie czy z wzdurliwym politowaniem, jeśli istotnie mamy do czynienia z projektem pochodzącym z „kół miarodajnych”.

Komunikat wylicza, że właściciele domów zarobili na waloryzacji długów przedwojennych prawie 4 i pół miljaru złotych, więc powinni od tej sumy płacić choćby 6 proc. rocznie, czyli około 266 milionów. Poza właścicielami domów „zarabiają” też grube sumy lokatorzy starych domów, gdyż powinni płacić według normy przedwojennej 936 milj. zł komornego rocznie, a płacą tylko 544 milj. czyli innymi słowy — „zarabiają na czysto” 392 milj. zł rocznie na właścicieli domu i prócz tego jeszcze 48 milj. zł na sublokatorach. Razem daje to sumę około 710 milionów zł rocznie, którą rząd może zużytkować na budownictwo mieszkaniowe przez szereg lat, póki właściciele domów nie zwrócą tego zysku 4 i pół miljaru zł, a lokatorzy nie zaczną płacić komornego przedwojennego.

Suma powyższa miałaby być pobierana przez państwo w formie specjalnego podatku tytułem „niesłusznego wzbogacenia i dalszego bogacenia się” zarówno właścicieli domów jak i lokatorów. Projekt ten miał rzekomo zrodzić się na biurkach aż trzech ministerstw — robót publicznych, przemysłu i handlu i skarbu. Plan szczegółowy akcji budowlanej, umożliwionej ewentualnym pobieraniem powyższego podatku, ma ułożyć komitet ekonomiczny ministrów.

Tyle komunikat, mimo swej fantastycznej treści — pochodzący ze „źródeł miarodajnych”.

Co należy sądzić o powyższym projekcie? — Wychodzi on z słusznej niewątpliwie przesłanki, z której wysnuło wnioski i postulaty błędne. Tą przesłanką jest fakt poniesienia wielomiljardowych strat przez wierzycieli hipotecznych, właścicieli kont oszczędnościowych itd. poszkodowanych wskutek inflacji. Nikt nie może zaprzeczyć, że tym licznym rzeszom wierzycieli stała się głęboka krzywda, której poczucie wciąż jeszcze odstrasza społeczeństwo od akcji oszczędzania i gromadzenia kapitałów. Słynne rozporządzenie o waloryzacji długów przedwojennych (t. zw. lex Zoll) dalekie jest od idealnego rozwiązania trudnego zagadnienia waloryzacji. Jednakże wytworzyło ono nowy stan prawny i faktyczny, do którego życie zdolało się przez blisko 7 lat,

Rząd nie udziela wyjaśnień w sprawie brzeskiej

Z posiedzenia sejmowej komisji regulaminowej — Przedstawiciel rządu „nie może” udzielić wyjaśnień co do regulaminów brzeskich — Pos. Witos w Sejmie

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.) Dzisiaj pojawił się w kuluarach sejmowych poraz pierwszy poseł Witos. Jest on znudzony, wyczerpany. Dzisiaj złoży ślubowanie poselskie.

Na posiedzeniu sejmowej komisji regulaminowej poseł Pużak referował wniosek o zawieszenie postępowania sądowego i uwolnienie z więzienia b. posłów Ciołkosza, Dobrocha, Dubois, Mochnieja, Sawickiego, Smoły i Wrony. W toku rozprawy przedstawiciel rządu oświadczył, że umieszczenie więźniów w Brześciu było prawidłowe a Sąd Okręgowy postąpił zgodnie z przepisami prawnymi, odrzucając zażalenie obrony. Co do regulaminu stosowanego w więzieniach, nie może udzielić żadnych informacji.

W trakcie dyskusji uwidoczniło się, że materiały, których udzielono ze strony rządu referentowi Pużakowi, są niewystarczające. Są to luźne informacje, udzielone przez ministerjum spraw wewnętrznych marszałkowi Sejmu. W informacjach umieszczono zarzuty bardzo poważne, jak np. zdradę stanu, oraz zarzuty, które wywołały na posiedzeniu komisji wesołość. M. in. zarzucono posłowi Wronie, że ukradł matce 3 świnie i 17 indyków. W rezultacie uchwalono wniosek posła Winiarskiego, ażeby dalsze rozprawy nad tą sprawą odroczyć do czasu, kiedy referentowi przedstawiciele rządu udzielił materiały konkretne co do każdego posła i co do każdej sprawy. (w.)

Ćwiczenia floty niemieckiej na Bałtyku

Gdynia, 13. 1. (Tel. wł.) W ostatnich dniach stycznia 3-cia niemiecka flotylla torpedowców, stacjonowana w Wilhelmshaven, przybywa na Bałtyk celem odbycia ćwiczeń. Flotylla składa się z torpedowców: „Tiger”,

„Luchs”, „Leopard”, „Iltis” i „Jaguar”, które, zbudowane w latach 1927/28, są w swojej klasie najnowocześniejszymi jednostkami niemieckiej floty wojennej. S. B.

Dyktatura i jej krytyczne momenty

Poglądy min. Benesza

Praga, 13. 1. (Tel. wł.) W jednym z ostatnich numerów tygodnika „Sobotka” ukazał się artykuł min. Benesza, zawierający uwagi o piśmiennictwie na temat dyktatury.

Rozważając dobre i złe strony każdej dyktatury min. Benesz dochodzi w końcu do wniosku, że najbardziej

krytycznym jest moment likwidacji dyktatury, która siłą rzeczy nie może być stałą formą rządów i która powoduje w społeczeństwie zanik odpowiedzialności oraz utrudnia wybicie się talentów politycznych, ułatwiając raczej wypływanie na wierzch życia politycznego wszelkiej miernoty.

Port gdański w roku 1930

Gdańsk, 13. 1. (Tel. wł.) Ruch statków w porcie gdańskim w roku 1930 znacznie się powiększył. Do Gdańska przybyło i wyszło z Gdańska 12,165 statków wobec 10,828 statków w roku 1929. Pojemność statków w roku 1930 wynosiła w tonnach rejestr.

n. 8.285.900 wobec 7.810.252 w roku 1929, czyli o 6,4 proc. więcej. Obrót towarowy portu gdańskiego za rok 1930 nie jest jeszcze dokładnie obliczony, ale przypuszcza się, że nie będzie wiele co mniejszy od rekordowych obrotów w latach 1928—1929. S. B.

Reforma sowieckiej ordynacji wyborczej

Moskwa, 13. 1. (PAT) Sesja Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR zatwierdziła wniosek przedłożony w sprawie zmiany i uproszczenia ordynacji wyborczej do Kongresu Rad ZSRR. Według dotychczas obowiązujących przepisów, wybory do Kongresu Rad dokonywane były przez kongresy Rad okręgów. Obecnie wo-

bec zniesienia podziału republik samodzielnich obwodów na okręgi i wprowadzenia podziału na rejony, które wybierają bezpośrednio swych przedstawicieli na kongresy republik i samodzielnich obwodów, wybory delegatów na kongres Rad ZSRR dokonywane będą przez te ostatnie.

które upłynęło od chwili wydania rozporządzenia, przystosować.

Projekt opodatkowania właścicieli domów i lokatorów na rzecz akcji budowlanej wychodzi z założenia, że straty poniesione przez wierzycieli hipotecznych muszą się równoważyć zyskami innej jakiejś grupy społeczeństwa. Aż trzy ministerstwa wykryły, iż, bezpośrednio korzyści w wysokości blisko 4 i pół miljaru zł odnieśli właściciele

nieruchomości uwolnieni od 75 — 85 proc. swych długów, a pośrednie korzyści — lokatorzy opłacający niższe czynsze. Jedni i drudzy powinni zwrócić państwu niesłusznie pobrane zyski. Projekt ten nie zamierza naprawić krzywdy wyrządzonej wierzycielom hipotecznym, a wskutek czysto mechanicznej swej konstrukcji, nie uwzględniającej zgoła położenia prawnego i ekonomicznego nieruchomości miejskich

w okresie wojny i po wojnie, do krzywdy wierzycieli dołącza jeszcze krzywdę właścicieli domów.

Dziwnie istotnie pojmuje projekt stosowanie pierwiastków etycznych w życiu społecznym. Szuka winowajców niesprawiedliwości nie po to, by naprawić szkody wyrządzone, lecz by umożliwić państwu rozszerzenie jego działalności jako przedsiębiorcy. Bo, nie można się łudzić, projekt ten jest nowym ogniwem w konsekwentnie realizowanym systemie etatystycznym, jest dalszym krokiem na drodze wywłaszczenia społeczeństwa przez państwo. Wyobraźmy sobie bowiem: 710 milionów zł rocznie przez okres kilkunastu lat płacić ma ludność miejska, i tak już obarczona świadczeniami podatkowymi powyżej możliwości płatniczej.

710 milionów stanowi niemal czwartą część wszystkich dochodów państwowych. Łatwiej jest cyfrowo zestawzić rzekome „zyski”, niż je skierować do kas państwowych. Można by przypuszczać, że projektodawcy mieszkają gdzieś na Marsie, a nie w Polsce, bo inaczej powinni chyba zdawać sobie sprawę z nierealności ściągnięcia podatku w tej wysokości.

A teraz przyjrzyjmy się tym rzekomym „zyskom”. Teoretycznie i rachunkowo wiąwszy, istnieje one po stronie lokatorów starych domów, poddanych ochronie. Komorne w tych domach wynosi dzisiaj 56 procent przedwojennych czynszów, a były okresy, gdy wynosiło znacznie mniej. Nie można jednak, sposobem czysto mechanicznym, wysnuwać z tego wniosku, że zachodzi tu realny zysk owych lokatorów, boć naogół dochody szerokich kół społeczeństwa zmniejszyły się w porównaniu z okresem przedwojennym.

A „zyski” właścicieli domów? „Sanacyjna” „Prawda” łódzka oblicza szczegółowo, że właściciele domów zyskali wprawdzie blisko 4 i pół miljaru zł na waloryzacji hipotek, ale stracili około 10 miliardów zł w ciągu wojny i w 12 latach istnienia państwa polskiego wskutek moratorium komornego dla powołanych pod broń, śmiesznie niskich czynszów przed 1924 r. i stopniowo tylko wzrastających po wydaniu ustawy o ochronie lokatorów. Zresztą wskutek mniejszej dochodowości domy straciły mniej więcej połowę swej wartości.

Rozumiemy, że skarb potrzebuje pieniędzy, ale nie przypuszczamy, by mógł znaleźć złotodajne źródła drogą tak naiwnej w swej prostolinijności rozumowania.

Cytowana już „Prawda” zaniepokojona komunikatem, uzasadnionym w okresie kanikuly, a nie podczas zimy, pisze: „Rozszerzanie takich wiadomości, jak zawarte w omawianym komunikacie, powinno być surowo ścigane, jako uwłaczające powadze rządu”. I my sądymy, że projekt ten nie przysporzy laurów jego autorom.

KTO ZUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIM!

Intelektualiści niemieccy przeciwko traktatowi wersalskiemu

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, w styczniu. Zaniepokojenie, wywołane sytuacją międzynarodową, a przede wszystkim prowokacyjnymi manifestacjami niemieckimi, ich kampanją za rewizję traktatów i poszczególnymi broniami hitlerowskich druzyn, zaczyna przedostawać się również do tutejszych środowisk intelektualnych. Wyrazem tego był artykuł p. Bauera, noszący znamienity tytuł „Le Silence de l'Allemagne”. (Milczenie Niemiec“).

Autor przypomina najpierw, w jaki sposób francuscy pisarze musieli zważyć w sobie okrutne wspomnienie wojny, by, przelamując się, pracować nad zbliżeniem intelektualnym francusko-niemieckim. Kiedy zaś zaczęło się interesować twórczością niemiecką, sposobem myślenia młodych Niemców, wyzbyto się powoli ostrycyzmu, z jakim odnoszono się do umysłowości niedawnych wrogów. Wówczas rozpoczęły się tłumaczenia ich utworów, nawiązano stosunki w dziedzinie artystycznej, kinematograficznej i literackiej. Wszyscy pamiętają jeszcze szereg przedstawieli, danych w Paryżu przez trupę artystyczną z Beyruthu, entuzjastyczne przyjęcie Emila Ludwiga i Hermanna Keyserlinga oraz tylu innych członków elity niemieckiej, podczas, kiedy równocześnie przedstawiciele francuskiej inteligencji byli gościnnie podejmowani w Berlinie.

Niestety, stwierdza p. Bauer, wiemy jak okazują się kruche tego rodzaju węzły z chwilą, kiedy budzą się do życia złowrogie bożyszcza dawnych nienawiści. Ostatnie wystąpienia Niemiec wykazują właśnie powrót do uwielbianej siły, do parad wojskowych, któremi tłum się upaja, a co do których ani we Francji, ani za Renem nikt złudzeń mieć nie może. Ale wobec tych niepokojących objawów, można było spodziewać się, iż odezwą się protesty rzeczników zbliżenia francusko-niemieckiego. Na cóż bowiem czekają wszyscy ci intelektualiści niemieccy, którzy zdawali się, zerwali raz na zawsze z bojowniczymi tradycjami i złowrogą dumą przeszłości? Czyżby ich pokojowe porwy były tylko udaniem? Czyżbyśmy już musieli się pożegnać ze słabą nadzieją, jaką kładliśmy jednak w rozejm duchowy?

P. Bauer na zakończenie artykułu przypomina, że po zwycięstwie Hitlera jedynie Heinrich Mann wypowiedział się z odwagą. Była to jednak korzystna sposobność również dla innych, by zmanifestować swe stanowiska. Inaczej milczenie ich stałoby się niezrozumiałe. Albo raczej zrozumianoby, iż straszliwy fanatyzm ponownie owiadną Niemcami, i że pomimo składanych obietnic nie znajduje się pomiędzy nimi dosyć talentów niezależnych i charakterów silnych, by wystąpić przeciwko podobnym objawom gwałtu.

Jak na to wezwanie francuskiego pisarza zareagowali rzekomi zwolennicy pokoju i pojednania Francji oraz Niemiec? Jakże były ich odpowiedzi na łamach „Nouvelles Littéraires”, które, jak słusznie powiedział p. André Rousseaux we „Figaro”, były często gościnniejsze dla Niemców, aniżeli dla Francuzów?

„Milczenie” intelektualistów germańskich przerwało tylko pięciu pisarzy. Z tych jeden, może najbardziej i najentuzjastycznie podejmowany w Paryżu, wyprzedził poniekąd wezwania p. Gerarda Bauera, gdyż wypowiedział się na łamach „New York Times” za... rewizję traktatu wersalskiego. Pisarzem tym jest Emil Ludwig! W ślad za nim poszedł p. Bernard von Brentano, oświadczając we „Frankfurter Ztg.”, że jeżeli w Niemczech coraz dobitniej daje się słyszeć poszczególnie broni, to jest to wina niesprawiedliwego „dyktatu” pokojowego. Nie inaczej myśli p. Tomasz Mann, który, jak pisze paryska „Comœdia”, w odczycie, wygłoszonym w Berlinie, również wyraził przekonanie, że dla uspokojenia umysłów w Niemczech, należy przeprowadzić rewizję traktatu! Jeżeli sytuacja pod tym względem pogorszyła się, to jest ona wynikiem nierozsądnych warunków pokojowych.

Natomiast na pytanie, postawione przez p. Bauera, odpowiedział bezpośrednio w „Nouvelles Littéraires” niemiecki krytyk dramatyczny, p. Alfred Kerr. Nie jest on zwolennikiem hitlerizmu, ale... oświadcza bez ogró-

dek, iż „nikt w Niemczech nie jest zadowolony z traktatu wersalskiego (nawet pacyfiści). Wobec tego zrozumiałem jest, iż propaganda Hitlera wyzyskała te nastroje!”

Ta wiązanka odpowiedzi wykazuje dobitnie, iż w Niemczech od pangermanistów do pacyfistów włącznie, od polityków do intelektualistów, rzekomych zwolenników zbliżenia francusko-niemieckiego, istnieje tylko jeden, zwarty front przeciwko zniechęceniu „dyktatowi”. Jest to oświadczenie brutalne, ale szczerze i tylko ci, którzy nie znali umysłowości niemieckiej, mogli ludzić się, że jej elita artystyczna, czy też literacka wyrzekła się rewizyjnej terytorjalnych, aczkolwiek na wzór zmarłego Stresemanna, uprawiała, i to z dużym powodzeniem, politykę lokarnizmu intelektualnego.

Ależ jakże brzmi owa piąta odpowiedź? Zaznaczamy od razu, iż dał ją ustnie redaktorowi „Nouvelles Littéraires”, E. M. Remarque, rozkoszujący się, podobnie jak i tylu innych jego współziomków, nastrojami paryskimi. Głębokim przekonaniem autora „Na Zachodzie bez zmian” jest, że „nikt w Niemczech nie pragnie wojny”. „Zadne pragnienie wojny nie istnieje

naprawdę w duszy narodu niemieckiego!” Chcąc zaś jeszcze bardziej uwypuklić tę odpowiedź pisarza niemieckiego p. Fréderic Lefèvre, naczelny redaktor „Nouvelles Littéraires” dorzucił: „Francuzi, którzy znają książkę Remarque'a, wiedzą do jakiego stopnia mogą polegać na sędzi, wydanym przezeń o narodzie niemieckim!”

A zatem wszystkie niepokojące objawy życia niemieckiego, wzrost nacjonalizmu, jawne manifestacje antypokojowe, to są zdaniem p. Remarque'a tylko strachy na lachy! Tak w 1914 r. mówili i socjaliści niemieccy, kiedy złożyli także przyjazną wizytę francuskiemu pobratymcom, by w bardzo krótkim czasie chwycić potem za broń, wypowiadając krwiożerczą wojnę. I dlatego mimowoli, odczytując oświadczenia niemieckich intelektualistów, myśli się także o sławnym ich manifestie 93-ich z czasów wojny i mówi się do siebie, iż rzeczywiście „w Niemczech nic się nie zmieniło”.

Wobec jednak odpowiedzi niemieckich pisarzy, wypowiadających się przeciwko traktatowi wersalskiemu, p. André Rousseaux na łamach „Figaro” rozszerzył wezwanie intelektualistów francuskich zwracając się do polskich i czecho-słowackich z pytaniem, co oni myślą o ewentualnej rewizji traktatu wersalskiego? W obecnej bowiem chwili zdanie przyjaciół Francji powinno być niemniej kategorycznie wypowiedziane.

I. Briares.

Polityka ugodowa wobec Niemiec

Z powodu ugodowego wobec prowadzących Polskę Niemiec wystąpienia ministra Zaleskiego w sejmowej komisji spraw zagranicznych pisze senator Kozicki w „Gazecie Warszawskiej”:

Wiadomo doskonale, że w dążeniach do zmiany granicy polsko-niemieckiej fakt istnienia ludności niemieckiej w zachodnich prowincjach Polski jest i będzie przez Niemców starannie i konsekwentnie wygrywany. Ludzie wiedzący, co się dzieje u naszego sąsiada zachodniego, informują, że główna dziś troska jest tam zmniejszenie się ludności niemieckiej na terytorjum naszym. Obawa przejmująca tam polityków myśli, że ludność ta tak dalece może stopnieć, że nie będzie już żadnych podstaw, nawet pozornych, do wyciągnięcia ręki po Pomorze, Wielkopolskę i Śląsk. Z tych trosk i obaw zaś wysuwany jest wniosek — trzeba powstrzymać odpływ Niemców z Polski, a — jeśli się tylko da — ilość ich tam pomnożyć. Umowy likwidacyjne i tę swobodę osiedlania się Niemców, jaką przyniesie umowa handlowa, uważają Niemcy za wielką dla siebie zdobycz. Powiedzieli to wyraźnie w parlamencie przedstawiciele rządu, pisano o tem w prasie. W tych warunkach ułatwienie Niemcom trzymania się, a — ewentualnie — zwiększenia swej ilości na terytorjum polskim jest ułatwianiem im ataku na granice polskie. Nie będziemy się tu już rozwodzić o znaczeniu tej całej sprawy dla Niemiec w razie wypadków wojennych.

Te same argumenty wytaczaliśmy w roku zeszłym. Od tego czasu wszakże upłynęło dużo wody w Wiśle i na terenie międzynarodowym zaszedł szereg ważnych wydarzeń. Wojska sprzymierzone opuściły Nadrenję, Niemcy rozpoczęli atak dyplomatyczny na postanowienia terytorjalne traktatu wersalskiego, szykują się do wystąpienia w Genewie na najbliższym posiedzeniu Rady Ligi. Czy jest rzeczą właściwą zapewniać ich zgóry, na kredyt, że rząd polski pragnie ratyfikacji umów likwidacyjnych i handlowej? Bo tak wygląda, że głównym (jeśli nie jedynym) powodem pośpiesznego zwołania komisji spraw zagranicznych Sejmu było uzyskanie okazji do zapewnienia Niemiec, że z ich całej akcji politycznej przeciw nam rząd polski nie zamierza wyciągnąć żadnych konsekwencji.

Nie wiemy, co się dzieje za kulisami. Nie wiemy czy i jakie były rozmowy między rządami polskim a niemieckim, lub polskim a francuskim w związku z sesją rady Ligi. Być może, że wynikiem tych rozmów jest posunięcie polityczne p. Zaleskiego w sprawie umów z Niemcami, dokonane na posiedzeniu komisji sejmowej. Nie mając materiału, trudno te sprawy dyskutować na podstawie pogłosek lub przypuszczeń. Jakikolwiekbyż wszakże byłby przebieg wypadków, jakiejkolwiekbyż były te rozmowy, nie stać nas na wyobrażenie sobie takiej sytuacji, by pośpieszna zapowiedź, że Polska żadnych nie za-

mierza wyciągnąć konsekwencji z zachowania się Niemiec, mogła być uważana za dobrą i przewidującą politykę.

Innego zdania jest „Frankfurter Zeitung”, która uważa wystąpienie p. Zaleskiego za „pojednawczy gest” Polski i określa je, jako „zręczne posunięcie na szachownicy”.

Może tak sędzić pismo niemieckie, wychodzi ono bowiem z założenia, że Polska jest winna, że zachowanie się władz polskich na Górni Śląsku w czasie wyborów było szeregiem krzywdzących nadużyć. Z tego założenia wynika, że rząd polski, chcąc się ratować z ciężkiego położenia, musi z góry robić ustępstwa, zabiegać o zjednanie sobie sympatyj państw zachodnich i o skłonienie Niemiec, by nie atakowały zbyt ostro.

Można tedy zrozumieć stanowisko „Frankfurter Zeitung”, można zrozumieć, że pismo niemieckie uważa za posunięcie zręczne pośpieszne zapalenie umowami, które wpłyną na stosunki ludnościowe w naszych prowincjach zachodnich, za „nadużycia” wyborcze na G. Śląsku.

Innymi drogami wszakże musi chadzać myśl polityka polskiego, inaczej muszą rozumować publicyści, czy przeciwny „człowiek z ulicy” w Polsce.

W dniu dzisiejszym rząd polski wnosi do łaski marszałkowskiej Sejmu umowę likwidacyjną oraz traktat handlowy z Niemcami.

Prasa w Czechosłowacji o niemieck. propagandzie

Cieszyn, 10 stycznia.

Przeciwpolka propaganda Niemiec, która w ostatnich czasach wzrosła do niebywałych rozmiarów, wywołała żywy odruch nie tylko w społeczeństwie i prasie kraju, ale odbiła się również głośnie echem wśród społeczeństwa czeskiego i ludności polskiej, zamieszkałej w Czechosłowacji. Miejsce pisma tak polskie jak i czeskie w całym szeregu artykułów piętnowały obłudne zarzuty niemieckie, przytaczając równocześnie opisy gwałtów, popełnianych stale na mniejszości polskiej w Niemczech. W szczególności podkreślić należy artykuły, jakie się pojawiły w organie agrarjuszów czeskich „Venkov” w dniu 31. XII i czasopismach jak: „Slovenský Kraj”, „Nasz Kraj” (Odpowiedź na niemiecką propagandę antypolską), „Robotnik śląski” (Wrogowie Polski), „Prawo Ludu” (Niemcom w odpowiedzi), „Gazeta Kresowa” (Jak Niemcy starają się swą propagandą szkodzić Polsce), „Moravský Jih” (Stan niemieckiego szkolnictwa w Polsce a polskiego w Niemczech), „Našinec” (Tło nowej fali przeciwpolkiej propagandy). Niezależnie od głosów prasy odbyły się z ramienia Klubów czesko-polskich w większych ośrodkach na Morawach jak: Mor. Ostrawie, Oto-

muńcu, Bernie i Znojmie pogadanki na temat propagandy niemieckiej.

Okazuje się, że Niemcy nie wszędzie znaleźli podatny grunt dla swych celów. Opinia europejska jest już obecnie dosyć dobrze poinformowana o rewizjonistycznych planach niemieckich i nie tak łatwo da się powodować bezsensownymi skargami o rzekomy ucisku mniejszości niemieckiej w Polsce.

Nowy senat gdański

Nacjonalistyczna góra

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Gdańsk, w styczniu.

Po długich rokowaniach i przygotowaniach, wolne miasto Gdańsk utworzyło rząd za przykładem Rzeszy niemieckiej. Gabinet nacjonalistyczny, który po cichu popierają hitlerowcy.

Na czoło senatu gdańskiego, w charakterze prezydenta, powołano nacjonalistę dr. Ziehma. Nowy prezydent, z zawodu prawnik i przewodniczący gdańskiego trybunału administracyjnego, zasiada od lat w zarządzie niemieckiego stronnictwa „deutsch-nationale” i uchodzi za męża zaufania osławionego Hugenberg. Oprócz Ziehma wybrano do senatu gdańskiego jeszcze trzech oficjalnych nacjonalistów: Schwegmanna, Winderlicha i Hinza, oraz trzech zakapturzonych nacjonalistów z t. zw. „bloku narodowej koncentracji”: Hoppenratha, Blaviera i Dumonta. Tej większości przeciwstawia się pięciu centrowców: Wiercinski, Keiser, Althoff, prałat Sawatzki (Pomorzanin, mówiący doskonale po polsku), Althoff, Kurowski i Formell.

Dotychczasowy niekoronowany władca Gdańska, prezydent dr. Sahn, po dziesięcioletnim panowaniu, poszedł w odstawkę. Jak słychać rząd pruski chce go ściągnąć do siebie i mianować komisarzem prezydentem. Ten rodzaj zainteresowania Prus osobą dr. Sahna wskazuje, że uważają nadal Gdańsk za organiczną część swojego państwa.

Pod względem parlamentarnym nowy senat gdański siedzi w siodło bardzo słabo. Hitlerowcy, żyjący z demagogii, będą dla nowego rządu raczej przeszkodą, aniżeli pomocą. Socjaldemokraci, doskonale zorganizowani i silni we wpływy i pieniądze, są nader groźnym przeciwnikiem. Również złośliwa opozycja komunistów, wykorzystujących bez skrupułu każdą sposobność, da się nowemu senatowi bardzo we znaki.

Nowy rząd gdański, chociaż pragnie z całej duszy wzmocnić walkę z Polską i Gdynią, będzie musiał najpierw poświęcić się nadzwyczaj niewdzięcznemu zadaniu, jakim jest uporządkowanie finansów, bardzo zabagnionych. Kłopoty natury gospodarczej, spowodowane dotychczasową rozrzuconą gospodarką, będą rodzajem hamulca. Jednak nie powinniśmy się spodziewać zbyt wiele po tym hamulcu, ba gdańszczenie, nawet pod rządami lewicowców, okazali, że nienawiść do Polski zaślepiła ich całkowicie.

Obecnie nie sztuka jest przepowiedzieć, że relacje gdańsko-polskie będą naprężone i niepozbawione silnych momentów. Nowy senat gdański uważa to za jedno z najważniejszych zadań. F. o. b.

Propaganda antyreligijna w Polsce

(KAP) Jak donosi „L'Internationale Syndicate Rouge” od stycznia r. ma zacząć ukazywać się obok istniejących już „Wolnej Myśli”, „Wolnomyśliciele” i in. pism bezbożnych miesięcznik „Ateusz Wojujący” w języku polskim, przeznaczony specjalnie dla Polski. Zadaniem tego miesięcznika ma być tłumaczenie antyrewolucyjnej roli religii w walce klasowej i ustroju socjalistycznego, rozpowszechnianie filozofii marksowskiej wśród mas pracowniczych, występowanie przeciwko „szowinizmowi narodowemu” itp.

Grażyński do Genewy

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.). Wojewoda Grażyński odlatuje w stronę do Genewy na sesję rady Ligi Narodów. (w)

Liczba bezrobotnych rośnie

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.). W zakładach włókienniczych D'itla w Sosnowcu wymówiono pracę wszystkim pracownikom w liczbie 790 robotników. (w)

Niemcy mogły uniknąć wojny światowej

Z pamiętników księcia Bülowa

Paryż, 13. 1. (PAT.) W „Le Matin” ukazały się wyjątki z trzeciego tomu pamiętników księcia Bülowa potwierdzające ścisłość słów Vivianiego co do odpowiedzialności za fakty, które wywołały wielką wojnę. Bülow pisze, że w dniu 25 lipca 1914 r. Niemcy mogli jeszcze uniknąć wojny. Wystarczyło powstrzymać Wiedeń od zerwania z Serbią, zanim Niemcy rozpatrzyły odpowiedź serbską, potem zaś uznać tę odpowiedź za wystarczającą ponieważ Serbja, idąc za radą wielkich mo-

carstw, zgodziła się na niemal wszystkie propozycje austriackie. Pozostałe jeszcze punkty sporne należało przedłożyć Hadze — i było 9 szans na 10, że do wojny nie dojdzie. W dalszym ciągu Bülow twierdzi, że Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji nie z powodu obrazy, ani też z powodu groźącego im niebezpieczeństwa ale jedynie z powodu polityki wewnętrznej grając na nienawiść do caratu, która panowała wśród socjalistów niemieckich.

Wyrok w procesie o napad na szkołę polską w Mikołajkach

Malbork, 12. 1. (Tel. wł.) W poniedziałek po 4-godzinnych naradach koło godziny 16,30 ogłosił przewodniczący, dyrektor sądu krajowego, Kanther, wyrok w sprawie napadu na polską szkołę w Mikołajkach, skazując oskarżonego Gottschewskiego na 4

miesiące i tydzień więzienia, oskarżonego Cholewiusa na miesiąc więzienia i 20 marek grzywny i oskarżonego Parczńskiego na 20 marek grzywny. Oskarżony Gusowski został uwolniony.

Skazani za działalność komunistyczną

B. posłowie białoruskiego klubu włościańsko-robotniczego skazani na 8 lat ciężkiego więzienia

Wilno, 13. 1. (PAT.) Wczoraj o północy zakończył się proces przeciwko 4 b. posłom, członkom białoruskiego włościańsko-robotniczego klubu poselskiego i innym współoskarżonym. Prokurator Zdanowicz w dwugodzinnym przemówieniu zobrazował działalność białoruskiego włośc.-robotniczego klubu poselskiego jako spisek komunistyczny, który dążył do oderwania od Polski części terytorjum państwowego oraz do obalenia istniejącego w Rzeczypospolitej ustroju politycznego i społecznego. Oskarżeni wykonywali te zadania za pieniądze partji komunistycznej. Prokurator zażądał dla oskarżonych b. posłów najwyższego wymiaru kary, tj. 8 lat ciężkiego więzienia, w stosunku zaś do innych oskarżonych — surowego wymiaru w ramach art. 102 k. k. Następnie przemawiali obrońcy.

Po replikach prokuratora Zdanowicza i obrońcy Duracza, wszyscy 4 oskarżeni b. posłowie wygłosili przemówienia, potwierdzając naogół tezy aktu oskarżenia. Oskarżony b. poseł Gawrylik przemawiał około 2 godziny. Pozostałych 6 oskarżonych zrzekło się ostatniego słowa. O godz. 23 sąd udał się na naradę i po trwającej 1 godzinę naradzie ogłosił o północy wyrok, mocą którego b. posłowie Gawrylik, Dworczanin, Krynczuk i Wołyniec zostali skazani każdy na 8 lat ciężkiego więzienia. Z pośród 6 innych oskarżonych 3 zostało skazanych na karę 4 lat ciężkiego więzienia, 3 zaś pozostali na 2 lata twierdzy. Po ogłoszeniu wyroku zasądzeni zaczęli wznosić okrzyki, wskutek czego zostali natychmiast przez policję usunięci z sali.

Katastrofalne mrozy w Chinach

Szanghaj, 13. 1. (PAT.) W Chinach zapanowały straszne mrozy, z powodu których setki ludzi umiera. W Charbinie termometr wykazuje 48 stopni Celsjusza poniżej zera. W Mandżurji wszystkie rzeki zamarły. Bardzo wiele osób umiera z powodu mrozów w Kalganiu oraz w innych miastach prowincji Szansi. Ponad Pekinem przeszła niezwyklej siły burza śnieżna, równocześnie wichura przyniosła masy piasku z pustyni Gobi. W samym tylko Pekinie od dnia 9. b. m. ponad 100 ludzi zmarło

z powodu mrozu. W Tientsinie policja zabrała z ulic zwłoki 30 osób zamarzniętych na śmierć. Rzeka Payho w ciągu jednej nocy pokryła się cała lodem, paraliżując cały ruch w parcie, gdzie uwiecznionych zostało w okwach lodu dwadzieścia kilka statków. Również w Nankinie zanotowano liczne wypadki śmierci z powodu mrozu. Burze śnieżne szaleją również nad całym Chinami centralnymi, przyczem wszelka komunikacja uległa zupełnemu zatamowaniu.

Kardynałowie św. Kolegium

Przed najbliższym konsystorzem

Citta del Vaticana, 13. 1. (PAT.) Według pogłosek tu krążących przyszedł konsystorz będzie miał miejsce w lutym. Ojciec św. ma na nim mianować nowych kardynałów. W składzie św. Kolegium zasiada obecnie 32 kardynałów, mianowanych przez Piusa XI, 15 — przez Benedykta XV, 11 — przez Piusa X. i 1 — przez Leona XIII. (de Skrbensky). Święte Ko-

legjum, jak widać z powyższego, liczy obecnie 59 kardynałów, a mianowicie 29 Włochów i 30 cudzoziemców, z których 4 przydzielonych jest do Kurji. Francja posiada 6 kardynałów, Czechosłowacja 2, Anglja 1, Ameryka 1, Holandia 1, Austria 1, Niemcy 4, Polska 2, Hiszpanja 3, Belgja 1, Kanada, Węgry, Portugalja, Irlandja i Ameryka Południowa również po jednym.

Wielkie zainteresowanie dla encykliki papieskiej o małżeństwie

Citta del Vaticano, 13. 1. (PAT.) Ostatnia encyklika papieska w sprawie małżeństwa chrześcijańskiego wywołała wielkie zainteresowanie szczególnie sfer amerykańskich. Trust

amerykańskich dzienników katolickich nadał przez radio encyklikę in extenso. Radiogram zawierał 21 000 wyrazów, koszt depeszy wyniósł 52 000 lirów.

W sprawie incydentu z lotnikami polskimi

Berlin, 13. 1. (PAT.) Z polecenia Min. Spr. Zagr. poselstwo polskie w Berlinie wyraziło w dniu 12 bm. w urzędzie dla spraw zagranicznych ubolewanie z powodu mimowolnego przelotu nad terytorjum Rzeszy zbliżających w warunkach zaburzeń atmosferycznych wojskowych lotników polskich i zarazem interwenjowało celem przyspieszenia zwolnienia zatrzymanych w Opolu przez władze niemieckie lotników i ich aparatów.

Min. Zaleski w Paryżu

Paryż, 12. 1. (Tel. wł.) W poniedziałek rano przybył do Paryża min. Zaleski, witany na dworcu przez zastępcę szefa protokołu francuskiego min. spraw zagr. Pobyt min. Zaleskiego, który z Paryża wybiera się do Genewy, ma na celu ostateczne przygotowanie kampanji genewskiej i to wspólnie z Briandem.

Bankructwo teatru

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.) We Lwowie zbankrutował Teatr No-

wości, prowadzony przez zrzeszenie bezrobotnych artystów pod kierownictwem dr. Czarnowskiego. (w)

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8 905 zł; w Gdańsku na Warszawę 8 915 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płaci dziś za 100 marek niem. w dewizach 211.77 do 212.07 zł, gotówką 211 37 zł, za 100 guldenów gd. w dewizach 172.76 zł do 173.02 zł, gotówką 172.42 zł.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen.

Poznań, 13. 1. 1931 r.

Spędzono: wołów 105, buhajów 195, krów 390, świń 1862, cieląt 757, owiec 319; razem 3628 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: (Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

BYDŁO:

Woły:

Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzegane	104—110
Mięsiste tuczzone młodsze do lat 3	088—100
Mięsiste tuczzone starsze	070—080
Miernie odżywione	060—070

Buhaje:

Wytuczzone pełnomięsiste	058—096
Tuczzone mięsiste	078—086
Nietuczzone, dobrze odżywione starsze	070—076
Miernie odżywione	060—070

Krowy:

Wytuczzone pełnomięsiste	104—112
Tuczzone mięsiste	088—100
Nietuczzone, dobrze odżywione	070—080
Miernie odżywione	050—060

Jalowice:

Wytuczzone pełnomięsiste	104—112
Tuczzone mięsiste	090—110
Nietuczzone, dobrze odżywione	072—84
Miernie odżywione	060—070

Młodzież:

Dobrze odżywione	060—070
Miernie odżywione	050—058

Cielęta:

Najprzedniejsze cielęta wyruczone	120—134
Tuczzone cielęta	104—114
Dobrze odżywione	090—100
Miernie odżywione	070—84

OWCE:

Wytuczzone pełnomięsiste jaagnięta i młodsze skopy	000—130
Tuczzone starsze skopy i maciorki	100—116
Dobrze odżywione	080—090

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	118—122
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	112—116
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	106—110
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi	100—104
Maciory i późne kastraty	100—116
Świnie bekonowe	110—116

Przebieg targu bardzo spokojny.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 13. 1. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 694,5 gr. (118,2 f w. h.); b) pszenicy 744 gr. (126,4 f w. h.); c) jęczmienia przemiałowego 667 gr. (113,1 f w. h.); d) owsa 568,5 gr. (78,1 f w. h.). „Ceny orientacyjne” parytet Poznań

Zyto	17,50—18,00
Usposobienie zniżkowe	
Pszenica	21,25—22,00
Usposobienie słabe	
Jęczmień przemiałowy	20,00—21,50
Usposobienie słabe	
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Usposobienie spokojne	
Owies	20,50—21,75
Usposobienie stałe	
Mąka żytnia wł. work. 65%	29,50
Usposobienie słabe	
Mąka pszen. 65% wł. work.	39,00—42,00
Usposobienie słabe	
Otręby żytnie	12,50—13,50
Otręby pszenne	12,50—13,50
Otręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Victoria	28,00—33,00

Ogólne usposobienie słabe.

Uwagi: Obroty na odmiennych warunkach: 180 tonn żyta. Podaż żyta i pszenicy zwiększona przy utrudnionym zbyciu.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 13. 1. 1931 r.

Giełda dzisiejsza wykazała tendencję niejednorodną.

Z pap. państw. poszukiwano premj. dolarowe po 46.— (za sztukę 5-dol.) oraz poz. inwestycyjną po 89.— Zauważono większe zaofiarowanie na 5 proc. poz. konwers. po 47 proc. bez odbiorców. Z pap. lokacyj-

nych Pozn. Ziem. Kred. robiono transakcje 8 proc. listami dolarowymi (staremi) po 92.— 91 proc. (przy dew. 8.90) oraz 6 proc. listami żytniemi po 15,50—15,25 (za 1 ctr. mtr.), natomiast za 4 proc. listy zast. konwert. ziemskie płacono 38 proc. Z akcji bankowych oddawano Bank Polski po 157.—, zaś z akcji przemysłowych płacono za C. Hartwig 15.— i za Lubań-Wronki 50.— Na R. Maya było dalsze zaofiarowanie po 40.— bez odbiorców.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału).

8% dolarowe listy Pozn. Ziemstw. Kred. 92—91% +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 38% P.

(Kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 15,50—15,25 +
5% Pożyczka premjowa serja II 46.— P.
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 89.— P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Polski I em. 157.— O.

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

C. Hartwig I em. zł. 15.— P.

Lubań-Wronki I—IV em 50.— P.

Tendencja niejednorodna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13. 1. 1931 r.

Waluty Gotówka

Dolary St. Zjedn. tr.: 8.90½, sp.: 8.92½, kup.: 8.88½.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	124,42	124,73	124,11
Holandja	359,15	360,15	358,25
Londyn	43,32	43,43	43,21
Nowy Jork	8,915	8,935	8,935
Nowy Jork kabel	8,924	8,944	8,904
Oslo	238,55	239,15	237,95
Paryż	35,0	35,09	34,91
Praga	26,43	26,49	26,37
Szwajcaria	172,83	173,26	172,40
Sztokholm	238,80	239,40	238,20
Berlin	212,16		

Tendencja słabsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud.	50,00
5% poz. premj. dol.	47,00 46,75
5% poz. konw.	48,00 47,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	155,50—155,00
Bank Zachodni	0,00—7,00
Sole Potasowe	0,00—90,00
Norblin	0,00—30,00

Tendencja słabsza.

Komentarz.

Z papierów państw. mocniejsza stabilizacyjna, słabsza konw. Dla listów zast. tendencja przeważnie słabsza, dla akcji słabsza i bezczynna. Z akcji bankowych słabszy Bank Polski, Zachodni utrzymany. Sole Potasowe słabsze, Norblin utrzymany, ruch minimalny.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 13. 1. 1931 r.

Pszenica march. 75—76 kg.	242,50—244,50
Tendencja słabsza.	
Pszenica jara 76—77 kg.	0,00—259,00
Tendencja słabsza.	
Zyto march. 70—71 kg.	152,0—155,00
Tendencja słabsza.	
Jęczmień march. brow. od st. załadowania	199,00—213,00
Tendencja słaba.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	188,00—194,00
Tendencja słaba.	
Owies march od st. załad.	135,00—142,00
Tendencja słaba.	
Mąka pszenna	29,50—37,00
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia przemiał do 60%	23,40—26,40
Tendencja spokojna.	
Ospa pszenna	10,25—10,50
Tendencja spokojna.	
Ospa żytnia	9,00—9,50
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	23,50—30,50
Groch jadalny	23,00—25,00
Groch pastewny	19,00—21,00
Peluszka	20,00—11,00
Bób polny	1,00—8,00
Wyka	18,00—21,00
Makuch rzepakowy	9,00—9,50
Makuch lniany	14,80—15,00
Wyłoki suche paryt. Berlin	5,60—5,90
Srót Soja	12,50—12,00
Słoma żytnia pras. drut.	0,65—0,75
Słoma pszena pras. drut.	0,55—0,65
Słoma owsiana	0,55—0,65
Słoma jęczmienna	0,55—0,65
Słoma żytnia dl. wiąz.	0,75—1,00
Słoma żytnia pras. sznur.	0,70—0,85
Słoma pszena pras. sznur.	0,60—0,75
Sieczka	1,45—1,60
Tendencja spokojna.	
Siano zwykłe handlowe	1,30—1,60
Siano dobre I pokos	1,70—2,10
Tymoteusz luźny	2,9—3,20
Siano koniczynowe	2,70—3,00
Siano Mielitz luźne (Warta)	1,60—1,80
Siano Mielitz luźne (Havel)	1,20—1,45
Tendencja cicha.	
Ogólna tendencja osłabiona.	

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 13. 1. 1931 r.

Wyplaty na Warszawę 46,975—47,175
Noty wielkie 46,75—47,15

GRYPPIE

zapobiega PARAMINT „ERBE“, pastylki desinfekujące jamę ustną i krtań, smaczne, o wypróbowanym działaniu.

Sprzedają apteki i drogerje.

Pw 7707-49.89

Przed sesją komitetu do spraw unji europejskiej

Udział państw w sesji — Nota rządu duńskiego

Genewa, 13. 1. (PAT). Szwajc. Agencja Telegraficzna podaje: W nadchodzącej sesji komitetu studjów do spraw unji europejskiej, która otwarta będzie w Genewie dnia 16 bm. uczestniczyć będą ministrowie spr. zagr. W. Brytanji Henderson i Jugosławji Marinkowicz, Francji — Briand, Polski — Zaleski, Niemiec — Curtius, Italji — Grandi, Norwegji — Moovinkel, Luksemburgja — Beck, Belgji — Hymans, Czechosłowacji — Benesz, Finlandji — Procope, Hiszpanji — ks. d-Alba, Szwecji — bar. Ramel, Szwajcarji — Motta, Danji — Musch, Węgier — ks. Juljusz Karolyi. Jak przewidują sesję otworzy Briand przemówieniem, w którym zobrazuje sytuację. Następnie prezes konferencji w sprawie uzgodnienia działalności gospodarczej Colijn (Holandja) wygłosi exposé o sprawach gospodarczych w ujęciu wymienionej konferencji, a p. Suvich (Italja), prezes komitetu finansowego Ligi Narodów złoży sprawozdanie o sprawach finansowych.

Oprócz ogłoszonych już not Niemiec, Belgji i Jugosławji, Sekretariat Generalny Ligi Narodów otrzymał notę rządu duńskiego, zawierającą wnioski następujące: Komitet studjów winien wyłonić trzy podkomisje, mające badać następujące zagadnie-

nia: 1) organizację współpracy europejskiej, 2) najważniejsze zagadnienia o charakterze ogólnopolitycznym, w których decydować winna Liga Narodów, a których rozważanie wymagałoby uprzednich rokowań pomędzy poszczególnymi państwami europejskimi, 3) zagadnienie o charakterze gospodarczym, znajdujące się obecnie na porządku dziennym Ligi Narodów, których rozstrzygnięcie napotyka na trudności przede wszystkim w odniesieniu do państw europejskich. Wymienione podkomisje miałyby, w myśl tego projektu następującą organizację: cztery wielkie mocarstwa wchodzić do każdej z podkomisji. pozostałe zaś miejsca są rozdzielone pomiędzy inne państwa, przy czem każde z tych ostatnich zasiada przynajmniej w jednej z trzech podkomisji. Podkomisje są upoważnione do zapraszania państw europejskich, nie będących członkami Ligi Narodów, do uczestniczenia w ich obradach. Przedstawia one swe sprawozdania na komitecie studjów dla spraw unji europejskiej, na jego pierwszym posiedzeniu, które winno się odbyć bądź to w maju w związku z sesją Rady Ligi Narodów, bądź też bezpośrednio przed wrześniową sesją Rady w okresie zgromadzenia Ligi Narodów.

Jeszcze echo zabiegów o granicę zachodnią państwa polskiego

Krakowski „Głos Narodu“ przedrukował z łamów pisma naszego artykuł p. dr. Celestyna Rydlewskiego o sprawie naszej granicy zachodniej w okresie paryskiej konferencji pokojowej oraz opinii ówczesnej s. p. dr. Dłuskiego i prof. Nitscha. W odpowiedzi na to zamieścił prof. Nitsch w „Głosie Narodu“ replikę. Choć wprowadza ona do polemiki jaskrawe i szorstkie momenty osobiste, wyjmujemy z niej dla okazania obiektywności dwa ustępy ważniejsze i zapoznajemy z nimi Czytelników pisma naszego po skreśleniu ostrzejszych wycieczek osobistych. Prof. Nitsch pisze:

„Wiadomo wszystkim, interesującym się tą sprawą, skąd ja, nie zajmujący się nigdy czynną polityką, znalazłem się wtedy w polskim Biurze Kongresowym w Paryżu. Poprostu dlatego, że byłem chyba jedynym Polakiem, znającym z autopsji całą naszą zachodnią granicę narodową od Bałtyku po Sudeoty. To też znałem takie polskie wsi, o jakich się dr. Rydlewskiemu zapewne nawet nie śniło (?), np. na zachód od Międzychodu w powiecie skwierzyńskim resztkę polskości w Krobielewku, na zachód od Zbąszynia czysto polską Dąbrówkę, na zachód od Babimostu czysto polskie dwa Kramska, na Śląsku o jaką milę na północny - wschód od Brzegu Lubsze i t. d. (Wsi te są działaczom tułejszym dobrze znane. Okolice te były od wsi do wsi zwiedzane m. i. z okazji przedwojennych wycieczek kresowych sekcji kulturalnej „Straży“. — Redakcja). Jakże mogłem twierdzić, że „te ziemie kresowe (Międzychód, Zbąszyn, Babimost) są nawskroś niemieckie i Polska żadnych pretensyj mieć do nich nie może“, skoro w całym szeregu prac tak przed-, jak i powojennych pisałem wyraźnie, że są one polskie?! Oto kilka tych prac: Mowa ludu polskiego (1911) i mapa; Encyklopedia Polska Akademji Umiejętności, t. III (1915) str. 246 i mapa; O języku polskim (1920) str. 3; Gramatyka języka polskiego (Polskiej Akademji Um., 1923) str. 417 i mapa; Granice państwa, a granice języka polskiego. IV. Południowa i zachodnia granica Wielkopolski (Język Polski, rocznik VIII 1923, zeszyt 2, z mapką). Rzecz więc jasna, że w Paryżu właśnie broniłem każdej, nawet częściowo jeszcze polskiej wsi zwartego obszaru polskiego.

„Trochę inaczej jest z Międzyrzeczem: jest to miasto nietylko niemieckie, ale i leżące już dziś na zwartym obszarze niemieckim, a najbliższa częściowo polska

wieś Stołun oddalona jest od niego jakie 10 km. na wschód. Wieś ta to najdalej na zachód wysunięty wąski cypel całej zachodniej polskiej granicy, sam już wciskający się w obszar niemiecki. Otóż, o ile uważałem, że należy bezwzględnie bronić całego językowo polskiego terytorjum, że słuszną jest rzeczą wcielić do Polski nietylko niemieckie wyspy, ale i wciskające się w to terytorjum zatoki niemieckie (np. pod Chodzieżą czy Nowym Tomysłem), to z drugiej strony uważałem nietylko za niesłuszne, ale także wprost za szkodliwe dla nas posiadanie na samej granicy okolic czysto niemieckich, a cóż dopiero takiego niemieckiego cypła, jakim byłby do Polski należący Międzyrzecz“.

Następnie prof. Nitsch powołuje się na jedną z map Biura Prac Kongresowych, przy Delegacji Polskiej, jako na dowód, że Delegacja nie żądała Skwierzyń, Międzyrzecza, a także Babimostu. Pisaliśmy już, że Delegacja Polska była skłonna do zamiany bardzo silnie zgermanizowanych krańców Poznańskiego i innych ziem b. zaboru pruskiego na obszary graniczne bardziej polskie Pomeranii i Śląska Średniego. Te szczegóły były płynne i przechodziły różne stadja, utrwalone na mapach.

Podkreślamy jednakowoż raz jeszcze, że specjalna nota, wysłana na konferencję pokojową przez delegata Dmowskiego w imieniu Delegacji Polskiej dnia 28 lutego roku 1919, żądała zgodnie z uchwałą Komitetu Narodowego Polskiego całego obszaru Wielkopolski. Odnośny ustęp noty brzmi:

„...Z powyższych względów kraj ten posiada pierwszorzędne znaczenie dla odbudowanego państwa polskiego, które żąda przyłączenia go w całości. W tem miejscu granica idzie granicą historyczną Polski z 1772 roku, zaczawszy od punktu, w którym kończy się nowa granica, wykreślona (przez Delegację w nocy) na Śląsku, aż do punktu, w którym dosięga ona Prus Zachodnich“.

Na tem zamykamy akta tej sprawy

Czechosłowacja liczy 14 i pół milj. mieszkańców

Praga, 13. 1. (PAT). Według przewidywanych danych o wyniku spisu ludności w Czechosłowacji, przyrost ludności od ostatniego spisu w r. 1921 wynosi około 1 miliona głów, czyli obecnie posiada Czechosłowacja 14 1/2 miliona mieszkańców.

Encyklika papieska o małżeństwie

Città del Vaticano, 11. 1. (KAP). Ogłoszona encyklika o małżeństwie chrześcijańskim wywołała głębokie i jaknajlepsze wrażenie. Powszeczeńnie uważają ją za jeden z największych i najbardziej podniosłych dokumentów papieskich. Wszystkie dzienniki podają encyklikę w całości lub w obszernych wyciągach. „La Tribuna“, najpoważniejszy dziennik rzymski faszystowski pisze: „Encyklika powinna być przyjęta, jako najwyższy wyraz tego, co dziś powiedzieć można o małżeństwie. Podwójnie radosnym jest jej przyjęcie przez Włochy gdyż włoska tradycja co do świętości małżeństwa i rodziny jest jedną z najżywniejszych cech ludu.“

„Dalej, mówiąc o potępieniu przez Ojca św. neomaltuzjanizmu, i zestawiając z niedawną, przychylną dlań uchwałą konferencji superintendentów protestanckich w Lambeth, powiada: „Uroczyste słowa najwyższego pastora pokazują, ilekroć moralną czystością nauki katolickiej i siłą autorytetu posłannictwa apostołskiego, sprawowanego przez Papieża, górują one nad słabym już widmem powagi, pozostałej jeszcze w protestantyzmie jedynie jako zniekształcony zaczątek starożytnego przynależności do rzymskiej owczarni“.

Prasa amerykańska, zarówno katolicka jak protestancka, żąda od swoich największych agencji przesłania całkowitego tekstu autentycznego w języku angielskim równocześnie z podaniem tekstu łacińskiego.

Watykan zgodził się na wysłanie wczoraj z rana z watykańskiego urzędu telegraficznego całkowitego tekstu encykliki do N. Yorku. Depesza składała się z ponad 20 tysięcy słów i nadawana była przez 5 godzin, co kosztowało około 50.000 lir.

Ofiary zamachu majowego

Lista osób cywilnych, które zostały kalekami

Do poszczególnych kas chorych, jak donosi „Gaz. Warszawska“, rozesłany został okólnik ogólnopaństwowego związku kas chorych z listą osób cywilnych, które z powodu ran odniesionych w czasie zamachu majowego w dniach 12—15 maja 1926 potrzebują obecnie jeszcze leczenia i protezowania. Lista ta, niekompletna zresztą, zawiera 49 nazwisk kobiet i mężczyzn.

Uderza w tej liczbie, że większość zamieszkuje południową część miasta, która była zdobywana przez organizatorów zamachu. Lista ta jest niekompletna, a poza tem brak w niej nazwisk tych, którzy padli od razu od kul lub zmarli z ran, poza tem żołnierzy i oficerów. W powyższym okólniku mówi się, że jest to lista „osób cywilnych poszkodowanych w związku z działaniami W. P. w dniach 12—15 maja 1926 r.“, które mają prawo do leczenia i protezowania w kasach chorych na podstawie specjalnej instrukcji ministra pracy i opieki społecznej.

Echa interpelacji w radzie miejskiej

Na posiedzeniu Rady Miejskiej m. Poznania w grudniu ub. roku jeden z członków tejże wniósł w związku z pewną zająściami wyborczymi interpelację, o której donosiliśmy w nrze 583 „Kurjera Poznańskiego“ z dn. 18. XII. 30 r. w sprawozdaniu p. t. „Sensacyjna interpelacja zarzucająca policji poznańskiej znęcanie się nad aresztantem“. W sprawie tej przesiał nam obecnie p. inspektor Goździewski, komendant wojewódzkiej policji państwowej na województwo poznańskie, z powołaniem się na ustawę prasową następujące oświadczenie:

1. Nieprawdą jest, aby policja poznańska dn. 23 listopada 1930 r. w nocy nieprawnie kogoś, a zwłaszcza jakiegoś inwalidę aresztowała i znęcała się nad nim — natomiast prawdą jest, że dn. 23. XI. 30 r. o godz. 1.30 przytrzymała policja przy ulicy Chwaliszewo niejakiego Rucińskiego Edmunda, który w stanie silnie podchmielonym sam zaatakował pełniącego wówczas służbę na ul. Chwaliszewo po-

licjanta, a wezwany wskutek tego do wylegitymowania się i udania się do komisariatu, wywołał na ulicy awanturę i zbiegowisko, przyczem, przy doprowadzeniu go do komisariatu stawiał silny opór czynny.

2. Nieprawdą jest, aby policjanci doprowadzający Rucińskiego do komisariatu bili go lub też w jakikolwiek sposób znęcały się nad nim — natomiast prawdą jest, że interweniujący wówczas policjanci, w celu uniknięcia większego zbiegowiska na ulicy, doprowadzili Rucińskiego do V komisariatu P. P., gdzie go nie bito, ani w inny sposób nad nim nie znęcano się i po 30-minutowym pobycie w areszcie na prośbę jego brata, Edmunda Rucińskiego, zwolniono.

Komendant Wojewódzki P. P. Goździewski, inspektor.

Proces „Gazety Polskiej“

Dnia 8 b. m. toczyła się przed sądem okręgowym w Lesznie rozprawa apelacyjna przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Gazety Polskiej“ w Kościanie p. Witoldowi Urbańskiemu Chodziło o artykuł p. t. „Nastroje śląskie“, zamieszczony w lipcu ubiegłego roku, w którym dopatrzono się wstępku z par. 131 kodeksu karnego. Sąd powiatowy w Kościanie, jako pierwsza instancja uwolnił oskarżonego od winy i kary. Obecnie sąd Okręgowy w Lesznie nie dopatrywał się również znamion przestępstwa z par. 131, natomiast zastosował par. 360 kk — ciężki wybryk i zasądził p. Urbańskiego na cztery tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Obrońca oskarżonego, p. adw. Wstawski, zapowiedział zgłoszenie wniosku o kasację wyroku.

Wyrok uwalniający w sprawie wiecu

W Ostrowie odbył się w piątek pierwszy proces w sprawie organizowania wieców „centrolewu“, na którym to tle nastąpiły także aresztowania „więźniów brzeskich“. Na ławie oskarżonych zasiadło 16 osób, lecz sąd wydał dla wszystkich wyrok uwalniający.

Ruch narodowy w powiecie poznańskim

Stęszew, pow. poznański, w styczniu.

W dniu 7 bm. założono tutaj Koło Stronnictwa Narodowego, wybierając zarząd, na którego czele stanął znany na tutejszym gruncie działacz narodowy, p. Aleksander Weychan. Do zarządu weszli ponadto: p. Antonina Kozłowska, p. Marcelli Szyfter, p. Kazimierz Biały i p. Wacław Vogel.

Pierwszą czynnością nowo powstałego Koła było zwołanie szerszego zebrania w niedzielę, dnia 11 bm., które się odbyło w sali p. Dziubaly w obecności blisko 200 uczestników z pośród członków i sympatyków Stronnictwa. Zebraniu przewodniczył p. Aleksander Weychan, udzielając głosu przybyłemu na zebranie posłowi okręgu p. J. Kaweckiemu, który omówił wyniki wyborów a następnie przedstawił preliminarz budżetowy, omawiany obecnie w Sejmie i sprawę nagłego wniosku, zgłoszonego przez Klub Narodowy w sprawie Brzeźcia. Pod koniec swego przemówienia p. poseł w gorących słowach wspominał o zasługach zmarłego zwycięzcy z nad Marny — ojca zwycięstwa koalicji w wojnie światowej — marszałka Joffre'a. Zebrani uczcili przez powstanie zastugi wielkiego meża.

W końcu zebrani powzięli m. in. następującą rezolucję:

„W sprawie budżetu państwa zebrani całkowicie podzielają poglądy Klubu Narodowego, iż tylko wszechstronna oszczędność zarówno w budżecie państwa, jak w budżetach samorządów i instytucjach ubezpieczeń społecznych może przynieść niejako ulgę w ciężkim położeniu gospodarczym, jakie kraj przeżywa. Ulgi muszą być zasadnicze, gdyż życie gospodarcze świadczeń dotychczasowych nie jest w stanie pokryć.“

Po uchwaleniu rezolucji na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Sprawa Brześcia

Gdy naród z odrazą odwraca się od Brześcia

Donosiliśmy już, że w piątek o godz. 8-mej wieczorem wszedł do Kawiarni Europejskiej w Warszawie i usiadł przy t. zw. stoliku pułkowników szef dozorców brzeskich płk. Kostek-Biernacki. Powtórzywszy w telegramie z Warszawy wiadomość tę o dniu piątkowym, dodaje krakowski „Il. Kurj Codz.“:

„Na tle powyższej notatki „Gazety Warszawskiej“ nabiera znaczenia wiadomość, która rozeszła się wśród kół dziennikarskich, że w sobotę wieczorem przybył do Kawiarni Europejskiej p. premier Sławek w towarzystwie wicepremiera p. Pierackiego, którzy przy stoliku kawiarnianym dłuższy czas spędzili w towarzystwie płk. Kostek-Biernackiego“.

Natomiast używany do drobniejszych posług przez obóz rządowy „Kurjer Poranny“ z 11-go b. m. podał tę wiadomość o sobocie w następujący cyniczny sposób:

„Detektywom z opozycji... Prasa opozycyjna posuwa śledzenie pułk. Kostka-Biernackiego do tego stopnia, iż wysłedziła, że chwilowo komendant twierdzy brzeskiej siedział onegdaj w jednej z znanych kawiarni przy stole t. zw. „pułkownikowskim“. Amatorom-detektywom z opozycji możemy ułatwić dalszą pracę, komunikując, iż pułk. Kostek-Biernacki siedział wczoraj znowu w tej samej kawiarni, znowu przy stole „pułkownikowskim“, lecz tym razem nie sam, lecz w towarzystwie prezesa Rady Ministrów p. Sławka, wicepremiera p. Pierackiego i kilku wybitnych wojskowych i t. d.“.

Zarazem zaś „Robotnik“ podaje takie szczegóły:

„Płk. Kostek-Biernacki w Warszawie. — Pobył płk. Kostka-Biernackiego łączy się z ustaleniem odpowiedzi rządowej w związku z interpelacją P. P. S. w sprawie uwężnienia i traktowania w Brześciu postów stronnictwa opozycyjnych. Pułk. Biernacki zamieszkał w Hotelu Saskim. Często bywa w kawiarni Hotelu Europejskiego. Płk. Kostek-Biernacki jest strzeżony przez wydelegowanych specjalnie agentów“.

Opinia

„Gazety Sądowej Warsz.“

„Gazeta Sądowa Warszawska“ pisze w sprawie Brześcia:

„Ponurą spuścizną pozostawia po sobie rok ubiegły. Jest to sprawa Brześcia, która w naszym życiu społecznym góruje ponad wszystkim i która zwróciła na siebie uwagę nie tylko całego kraju, lecz niestety i zagranicy. Nie jest to już sprawa polityczna, w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz zagadnienie, potrącające o najkardynalniejszą podstawę państwa cywilizowanego, to jest o praworządność. Jeśli potworne oskarżenia, jak się zdaje, są prawdziwe, to fakty, wymienione w interpelacjach sejmowych, dowodzą będą zaniku poczucia nie tylko prawa, lecz i wszelkich zasad etyki i moralności.“

„Wszakże wśród tych strasznych objawów jedno jest pocieszające, jedno każe wierzyć i ufać w lepsze jutro, a mianowicie ten powszechny odruch elity naszego społeczeństwa, która dała wyraz przekonaniu, że *justitia est fundamentum regnorum*. W ślad za elitą intelektualną narodu i inne warstwy społeczne czują potrzebę przywrócenia prawu i praworządności tego stanowiska, jakie czynnik ten zajmować muszą. Sfery prawnicze, jak to jest zresztą zrozumiałe, pierwsze zabrały głos w sprawie brzeskiej. Pamiętać należy, że władze zawodowe obrończe, Związek Adwokatów Polskich, oraz Związek Prawników Kresowych zapoczątkowały szereg uchwał które potępiły wypadki brzeskie.“

„Brześć nasunął jeszcze szereg innych myśli. Pokolenie dzisiejsze, pomne czasów przedwojennych, czyni porównania z epoką rosyjską oraz okupacją niemiecką, a te zestawienia prowadzą do wniosku, że pod pewnymi względami stosunki Polski niepodległej przedstawiają się gorzej, niż za czasów okrutnej niewoli. Ta dążność do porównań posiada niewątpliwie charakter straszny, lecz czyż można dziwić się temu, że mimowoli snują się myśli, potępiające obecny stan rzeczy, niekiedy smutniejszy, niż za czasów bezpowrotnie minionej przeszłości?“

Jeszcze jeden z oficerów brzeskich

Katowicka „Polonia“ (nr 2251), organ Korfantego — donosi, co następuje:

„Oficerowie, którzy pełnili rolę dozorców więziennych w Brześciu, a z pośród których jedni dopuścili się hańbiących czynów na więźniach, a inni biernie przypatrywali się sadystrycznym przepisom swych kolegów, tak gruntownie się ukryli i zaszyli, że trudno stwierdzić ich nazwiska. W prasie błakają się nazwiska Sokołowski, Matuszewski i t. p., a nazwisk prawdziwych oprawców jak Kaciukiewicz, przez długi czas się nie wiedziało. Z tego wnosićby można, że umundurowani bohaterzy brzescy albo się doskonale ukrywają, albo też bawili w Brześciu pod obcimi nazwiskami. Zdemaskowano przed kilku dniami kapitana żandarmerji Kaciukiewicza.“

„Jeden jedyny z oficerów brzeskich, niejaki major, miał na epoletach nr 78. Los zrzędził, że jeden z więźniów brzeskich zupełnie przypadkowo spotkał tego majora w kawiarni. Miał liczbę 78 na epoletach, a więc major 78-go pułku piechoty. Znaleźli się od razu ludzie, którzy znają tego oficera. Jest to major Włodzimierz Zieliński z 78 pułku.“

„Według rocznika oficerskiego 78 pułk stacjonowany jest w Baranowiczach, a major Włodzimierz Zieliński jest odznaczony dwa razy Krzyżem Walecznych i srebrnym medalem za usługi. Major Zieliński podobno jest wykładowcą w szkole podoficerów w Toruniu.“

„Mamy nadzieję, że znajdzie się jakiś czytelnik, który będzie mógł dostarczyć fotografii p. Włodzimierza Zielińskiego, aby prasa mogła ją opublikować, bo zasługuje on na to, by go wszyscy ludzie znali“.

Zandarmi milczą

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.). „Robotnik“ donosi: Do jednego z miast prowincjonalnych w b. Kongresówce powrócił z Brześcia 3 żandarmi, którzy pełnili służbę w Brześciu. Gdy przełożeni pytali ich o szczegóły, żandarmi stawali do raportu i meldowali, że mają zakaz udzielenia jakkolwiek informacji o Brześciu. Wymienili przytem nazwisko zakazującego, wobec którego przełożeni nie śmieli więcej ich nagabywać. Gdy o to samo pytali ich koledy, znajomi, lub rodzina, to wręcz odpowiadzieli, że zakaz rozciąga się także na sędziów i prokuratorów, którym również odmówią wszelkich informacji o Brześciu. (w)

Który to prokurator?

W ostatnim swym zeszyt z 11-go stycznia zamieszcza „Pobudka“ notatkę p. t. „Co mówił prokurator Michałowski o więzieniu w Brześciu“, po niej drugą p. t. „Pan prokurator Michałowski został ministrem“, a po tych dwu trzecią następującą:

„Który to prokurator? „W nr. 66 „Pobudki“ zamieściliśmy zapytanie powyższe.“

„Przytaczamy raz jeszcze dosłownie. Podczas lustracji prokuratury polskiej, odbytej dwa lata temu, o jednym z prokuratorów sędzia-lustrator podał następującą opinię:

„Nadaje się do natychmiastowego usunięcia. Krańcowe lenistwo. Brak wszelkiej inicjatywy. Kompletna niezajomość prawa“.

„Co to za prokurator? Co się z nim dzieje? Czy wypadkiem nie otrzymał w ciągu tych dwu lat awansu?“

„Istotnie — pisze z powodu tego „Gaz. Warsz.“ — rozwiązanie zagadki, co się stało z prokuratorem, który dwa lata temu dostał taką ocenę, byłoby bardzo zajmujące.“

Akt oskarżenia przeciw więźniom brzeskim

Krakowski „Naprzód“ donosi, że minister sprawiedliwości p. Michałowski wygotował już akta oskarżenia przeciw niektórym z więźniów brzeskich i sprowadził do Warszawy prokuratora z Wilna p. Rauzego (dawnego prokuratora rosyjskiego z Petersburga), któremu zlecił popieranie oskarżenia na rozprawach sądowych“.

Podobno jednej z rozpraw brzeskich ma przewodniczyć p. Wład. Klank, wiceprezes sądu okręgowego w Warszawie.

Głosy społeczeństwa

Toruń, 12. 1. (Tel. wł.). Dzisiejsze „Słowo Pomorskie“ ogłasza następujące oświadczenie:

„Do szerokiej fali protestów wszelkich zrzeszeń kulturalnych i społecznych w sprawie Brześcia i my doręczamy swój głos. Kierowani zasadami chrześcijańskimi, poczuciem etyki społecznej i prawami ludzkości a stając w obronie honoru ojczyzny oczekujemy, że winni nadużyć otrzymają zasłużoną karę a podobne wykroczenia znęcania się człowieka nad człowiekiem będą w przyszłości niemożliwe. Narodowa Organizacja Kobiet. Tow. Pomocy Nauk. dla dziewcząt, Sokół żeński.“

Na zebraniu członków i sympatyków Stron. Narod. w Stęszewie uchwalono m. in. jednomyślnie następującą rezolucję:

„Zebrani w Stęszewie w dniu 11. b. m. członkowie i sympatycy Stronictwa Narodowego przyłączają się do protestów narodowego i katolickiego społeczeństwa polskiego przeciw hańbiącej sprawie narokiej i stwierdzają, że szlachetny naród polski nie ma wspólnego z tą zbrodnią.“

„Zebrani wyrażają gorące podziękowanie Klubowi Narodowemu za pełną godności i powagi obronę honoru Polski“.

„Zebrani na wiecu w Mogilnie w dniu 11 stycznia 1931 r. członkowie i sympatycy Stronictwa Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji, Narodowej Partji Robotniczej i Piasta po wysłuchaniu referatów uchwalają:

1. Protestujemy uroczyście przeciw nieludzkiemu obchodzeniu się z więźniami brzeskimi.

2. Wzywamy naszych posłów, aby nie ustawali w zabiegach, celem pełnego oświetlenia sprawy brzeskiej, hańbiącej nas w oczach całego świata i żądali surowego ukarania winnych nadużyć.“

3. Protestujemy przeciw terrorowi, stosowanemu przez czynniki „sanacyjne“ wobec obywateli innych przekonań politycznych.“

4. Wyrażamy posłom naszym i przewodcom pełne zaufanie a tym z nich, którzy przeszli kaźń brzeską, składamy wyrazy czci i hołdu najwyższego. Zapewniamy ich, że wszyscy jak jeden mąż стоимy za nimi w walce o Polskę katolicką i narodową, w walce z metodami azjatyckimi. Polska oswobodzona z niewoli krwi naszą i wysiłkiem zrodzonym całego społeczeństwa musi być Polską katolicką, narodową, praworządną.“

5. Wobec żądania niemieckiego rewizji granic oświadczamy uroczyście, że nie odstąpimy ani piędzi ziemi naszej ukochanej Ojczyzny i bronie będziemy Jej do ostatniej kropli krwi, również protestujemy przeciw wszelkim umowom, które mogłyby wyjść na niekorzyść państwa polskiego“.

My Młodzi Obozu Wielkiej Polski w Lesznie, wtrząśnięci do głębi hańbiącą dobre imię i honor Polski, sprawą „brzeską“, przyłączamy się do protestów organizacji społecznych i reprezentantów nauki całej Polski.“

Równocześnie wyrażając swoje najwyższe uznanie i podziękowanie Klubowi Narodowemu za pełną godności powagę w obronie honoru Polski wyrażamy pogardę pośrednim i bezpośrednim wykonawcom bestjańskich barbarzyństw brzeskich.“

Dla upamiętnienia powyższego protestu składamy zebraną na zebraniu Młodych sumę 119.90 zł na pomnik wielce zasłużonego b. więźnia Antokolu śp. gen. Rozwadowskiego, dzielnego obrońcy Lwowa i zwycięskiego wodza z wojny polsko-boleszewickiej.“

Protest lekarzy lubelskich

Grono lekarzy lubelskich zamieściło w „Głosie Lubelskim“ następujący protest:

— „Poruszeni do głębi poniżającą godność Narodu Polskiego zajściami w Brześciu niżej podpisani lekarze lubelscy bez różnicy przekonań politycznych przesyłają Profesorom Wszechnicy Jagiellońskiej wyrazy uznania za zapoczątkowanie akcji, mającej na celu oświetlenie sprawy brzeskiej i ukaranie winnych“.

Z akcją tą w imię wyznawanych przez nas idei kulturalno-humanitarnych solidaryzujemy się bez zastrzeżeń.“

Lublin dnia 7 stycznia 1931 r.
Dr. Jan Anasiewicz. Dr. Stanisław Burzyński. Dr. Stanisław Brzozowski. Dr. Czesław Czerwiński. Dr. Konstanty Dłużniewski. Dr. Wacław Drożdż.

Dziś w RADJO  Godz. 19 50 Opera „Carmen“ art. op. Warsz. nr 6-61

Dr. Tomasz Kożuchowski Dr. Adam Lerkam. Dr. Teodor Lipecki. Dr. Adam Majewski. Dr. Leon Piaszkiewicz. Dr. Eugenjusz Tymiański. Dr. Jan Skibiński. Dr. Tomasz Stano. Dr. Władysław Tołwiński. Dr. Aleksander Wołoski. Dr. Bolesław Dziemski“.

Posel Sawicki zwolniony

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.). Posel Adolf Sawicki, który był w Brześciu a ostatnio został przewieziony do Mokotowa, skąd go zwolniono za kaucją 5 tys. zł, został, jak wiadomo, aresztowany ponownie za wypadki w Knyszynie. Zwolniono go i stamtąd za kaucją 1000 zł. (w)

Oficerowie — komornikami

Ostatni numer „Monitora Polskiego“ przynosi informacje w dziale przesunięć, jakie zachodzą w ministerstwie sprawiedliwości.

Oto wśród nominacji na komorników sądowych spotykamy takie nazwiska: Hermanowski Ignacy, em. pułkownik — komornikiem sądu powiatowego w okręgu łódzkim; Piłchowski Piotr em. rotmistrz — również komornikiem sądu powiatowego w okręgu łódzkim i t. d.

Manifestacja na cześć Korfantego

Onegdaj odbyła się w Katowicach wielka manifestacja religijna za szczęśliwy powrót Korfantego. W manifestacji wziął udział około 8-tysięczny tłum. Po nabożeństwie w katedrze udał się pochód na Plac Wolności, gdzie do zebranych przemówił poseł Krzypowski z Pszczyny.

Młodzież akademicka wobec sprawy brzeskiej

Rada Naczelna Młodzieży Wszepolskiej zwróciła się do Naczelnego Komitetu Akademickiego z prośbą o zwolnienie we wszystkich środowiskach akademickich wieców, celem wyrażenia protestów przez ogół młodzieży akademickiej, przeciwko wypadkom brzeskim.

Naczelny Komitet Akademicki polecił miejscowym komitetom zwolnienie wieców w ciągu bież. tygodnia.

Nowe wyznanie

Prasa warszawska podaje następujące zapytanie i odpowiedź:

— Czy słyszałeś coś o wyznaniu brzesko-katolickim w Polsce?

— Zapytaj o to wiceministra ks. Zongołowicza, który najlepiej powinien być poinformowany o wyznaniach w Polsce.

Wznowienie emigracji osadniczej

do Brazylii

Na mocy zezwolenia i w porozumieniu z Urzędem Emigracyjnym Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie przystępuje do akcji werbunkowej osadników na wyjazd na założoną przed rokiem w stanie Espirito Santo w Brazylii kolonję „Agua Branca“ („Orzeł Biały“).

Pierwszy transport osadników na tę kolonję odejdzie z Warszawy w drugiej połowie marca b. r. Zgłoszenia kandydatów na wyjazd przyjmują wszystkie Państw. Urzędy Pośrednictwa Pracy, Tow. Kolonizacyjne w Warszawie, ul. Św. Krzyska 17, Syndykat Emigracyjny w Warszawie, oraz wszystkie jego oddziały i agentury na prowincji.

Warunki przyjęcia przewidują, że na kolonję mogą wyjechać rodziny, złożone conajmniej z 3 osób, zdolnych do pracy, przyczem muszą posiadać środki na opłacenie kart okrętowych (107 dol. od osoby dorosłej, dzieci od lat 5 placą połowę, od 1 do 5 lat — czwartą część, niemowlęta do roku życia mają przejazd bezpłatny), oraz opłacić muszą kwotę 2 000 zł. tytułem zadatku na ziemię. Rodziny osadnicze otrzymują na miejscu działki po 25 ha z ziemią w cenie 4 000 zł.; na kolonji korzystają ze strony Towarzystwa z pomocy w zagospodarowaniu, oraz mają zapewnione mieszkanie i wyżywienie do czasu wybudowania własnych domostw i zbioru z własnych działek.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Pan sekretarz urzęduje...

Jak Duda wykorzystywał niezwykle zaufanie swego szefa, oraz łatwowierność klientów i co z tego wynikało

Izba karna sądu okręgowego rozważa sprawę b. sekretarza adwokackiego Dudy, podającego się również za Dudzińskiego, oskarżonego z § 246 k. k. czyli za dokonane sprzeniewierzenie.

Jako sekretarz adwokata i notariusza p. Chmielewskiego był Duda doskonałym pracownikiem, dlatego też specjalnym darzono go zaufaniem. Moment ten wykorzystał dla swych celów.

Pewnego razu zjawiała się w kancelarii p. W. Sikora, która zamierzała wręczyć notariuszowi kwesneli celem zdyskontowania go. Opiewał on na 15 tys. zł. Duda przedstawiwszy się p. S., jako zastępca szefa wydobyl od niej kwesneli i przyrzekł sam zająć się sprawą. Po zrealizowaniu kwesneli zatrzymał dla siebie 9.700 zł, a resztę zwrócił p. S.

W analogiczny sposób postąpił Duda ze świadkiem Kazimierzem P. W czerwcu 1929 roku oszukał również p. A. Stańczyka, przy zdyskontowaniu kwesneli w wysokości 7 tys. zł. Następnie długie łańcuch dokonanych przez Dudę sprzeniewierzeń, wszyscy bowiem mieli wielkie zaufanie do „pa-

na sekretarza” i nikt nawet sam notariusz nie przypuszczał, że Duda zamierza wszystkich skrzywdzić.

W lipcu 1929 r. otrzymał on od swego szefa 41 tys. zł celem wypłacenia tej sumy klientowi p. St. Nie wykonał jednak tego zlecenia, lecz zatrzymał kwotę u siebie, twierdząc na wczorajszej rozprawie, że należała mu się z tytułu sprzedaży majątku p. St., taką bowiem zawarto unowę. P. St. jednak twierdził wręcz odwrotnie, zaprzeczając również jakoby Duda był współwłaścicielem majątku. Sąd nie mógł tej sprawy należycie wyświecić wskutek rozbieżności zeznań.

Co do innych faktów wykazało się niezbitcie, że Duda istotnie dopuścił się całego szeregu sprzeniewierzeń. Nadmienić jeszcze wypada, że kiedy cała afera wyszła na jaw, zniki on nagle z powierzchni. Trybunałowi przewodniczył sędzia dr. Cyprian, Prokurator p. Misiurewicz wniósł o 2 i pół roku więzienia, a sąd skazał oskarżonego na rok więzienia, zaliczając areszt śledczy, w którym Duda przebywał od 7 miesięcy. Prokurator i oskarżony założyli apelację. (z)

Smiertelny sen

Zmarł wskutek ułatniającego się czadu

Dzisiaj rano po godz. 9 zmarł wskutek zaccadzenia 50-letni robotnik Stanisław Michałowicz z Chludowa (pow. poznański). Zwiłki jego przewieziono do prokuratury sądowej przy ul. Rektora Świącickiego.

Tragicznie zmarły pracował przy nowej budowli na ul. Hipolita Cegielskiego. Pracowano tam przy pomocy pieców koksowych, które ogrzewały gmach. Ulatniający się czad z rzeźnia oszołomił widocznie Michałowicza, który położył się i usnął, przyczem nie obudził się więcej. Znalezione już tyłko zwiłki, a wszelki ratunek okazał się nie tety już spóźniony. (k)

KALENDARZYK

Wtorek, 13 stycznia 1931.

Słońce: wschód 7.59; — zachód 16.04; — długość dnia 8 godz. 5 min.
Księżyc: wschód 2.59; — zachód 11.37; — po ostatniej kwadrze.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn. Wtorek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska — 5 st. C., wiatr południowy, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 748 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 2 st. C., najniższa — 6 st. C.

Przepowiednia pogody na środę: Temperatura w okolicy zera, skłonność do opadów śnieżnych.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Dzisiaj + 1,58 m.

Kal. rzk.: Weronika; jutro Hilary.
Kal. słow.: Bogumił; jutro Radogost.

Biblioteka I. J. Kraszewskiego (Wrocławska 17) otwarta codziennie od 12—13 i od 16—19. w soboty od 12 do 15 Kasa za zł. 3.00. Abonament zł. 1.80 Wpis 50 groszy

Czytelnia dla Kobiet, ul. Kantaka 8-9 (11 piętro), otwarta codziennie od godz. 11—13 i od 16—19. zaopatrzona we wszelkie nowości. Kaucja 3 zł od książki, wpis. 50 gr., abonament mies. 2 zł.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 37. — Apteka Zielona, ulica Wrocławska 31. — Apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18. — Apteka im. K. Marcinkowskiego w „Bazarze” przy ul. Nowej.

Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12.

Lazarz: Apteka Łazarska, ul. Małeckiego narożnik ul. Strusia.

Wilda: Apteka pod Koroną, ul. Górna Wilda 61.

W innych dzielnicach pełnią służbę apteki tamtejsze.

OSOBISTE

— f. S. p. Zygmunta Janaszek, Nieubłagana śmierć zabrała znów jednego z byłych pracowników na niwie oświaty szkolnej. Dnia 3 bm zmarł w wieku 70 lat śp. Zygmunt Janaszek. Pogrzeb odbył się 8 bm. na cmentarzu archikatedralnym przy licznych udziałach krewnych i znajomych. Przed trumną postępowali uczniowie Gimnazjum Wielkopolskiego,

oddając ostatnią przysługę założycielowi uczelni. Śp. Zygmunt urodził się w Słupcu, pow. rawickiego. Po ukończeniu seminarjum nauczycielskiego w Rawiczu i kilkuletniej pracy w szkołach na prowincji, obejmując posadę nauczyciela zakładu głuchoniemych w Poznaniu. Z powodu nadwątłego zdrowia przechodził w roku 1909 na emeryturę. Po odrodzeniu Polski wstąpił znów do szkolnictwa, teraz polskiego. Jako kierownik oddziału dla kształcenia nauczycieli przy b. Ministerstwie b. dzielnicy pruskiej urządził kursy seminarjalne. Na tem stanowisku odznaczał się Zmarły sprężystością i niezwykłym darem organizacyjnym. W krótkim stosunkowo czasie wykształcił około 1000 kandydatów, zasilając poważnie słabe jeszcze kadry nauczycielstwa. Po kilkuletniej dalszej pracy w Kuratorium przechodził w stan nieczynny, nie przestając jednak zajmować się szkolnictwem. Zauważywszy brak uczelni dla szkół średnich, zakładał t. zw. „Pedagogium Wielkopolskie”, które dziś pod nazwą „Gimnazjum Wielkopolskie” i dyrektora p. dr. Czajkowskiego nadal spełnia chlubnie swoje zadanie. Podobny zakład założył śp. Zygmunt także w Bydgoszczy, którego właścicielem jest dziś prof. Wagner. — Cześć Jego pamięci!

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Obóz Wielkiej Polski** — placówka Jeżyce urządza zebranie w środę, dnia 14 bm. o godz. 20 w salce p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18.

— **Sodalicia Marjańska Młodzieży Kupieckiej** przypomina członkom o dzisiejszym walnym zebraniu. Obrady poprzedzi nabożeństwo, odprawione przez ks. moderatora Wołkowskiego o godz. 19.30 w kaplicy sodalicyjnej. Udział wszystkich członków konieczny.

— **Ognisko Polek**. Walne zebranie nie odbędzie się dnia 14 bm., lecz dopiero dnia 21 bm. o godz. 18.15 na sali Stow. Techników przy ul. św. Marcina 21. — Jutro, 14 bm. o godz. 17 urządzi się w sali „Restauracji Zamkowej” przy św. Marcina 40 zabawa dla dzieci, które występowały w „Jasełkach”. Ostatnie przedstawienie „Jasełek” odbędzie się 18 bm. o godz. 17 na sali Amarantowej przy ul. Słowackiego 20.

— **Narodowa Organizacja Kobiet** — Wilda. Dnia 15 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali przy ul. Kilińskiego 15 zebranie z referatem p. Zbigniewa Sadowskiego na temat: „O moralności w życiu publicznym”.

— **Z Akademickiego Koła Misjologicznego**. Zebranie plenarne odbędzie się 16 bm. w piątek o godz. 20 w Coll. Minus sala 27 p. 11 Referat na temat „Historia polityczna Indyj” wygłosi p. Ludwik Zbrocki.

— **Walne zebranie Koła Polskich Nauczycieli Geografii** odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 18 w sali Instytutu Geograficznego, ul. Wjazdowa 3. Na porządku obrad: 1) referat p. B. Chudzińskiego: „Zastosowanie pomocy naukowych przy nauczaniu geografii gospodarczej”; 2) komunikat p. prof. Pawłowskiego: „Nowe wydawnictwa Książnicy Atlas”; 3) walne zebranie.

— **Z Tow. Młodych Przemysłowców**. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 18 bm. o godz. 10.30 na wielkiej sali Domu Rzemieślniczego. Porządek obrad wraz z drukowanym sprawozdaniem rocznym mogą członkowie odebrać od środy począwszy u pp. J. Zablockiego, ul. Wodna 2, W. Wilaka, ul. Podgórna 10, St. Malińskiego, Św. Wojciech 2a i w bibliotece towarzystwa.

— **Roczne walne zebranie delegatów Stowarzyszenia Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego** odbędzie się w niedzielę, 18 bm. w sali sejmikowej Starostwa Krajowego w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 29. Na intencję zebrania odprawi się o godz. 9.30 nabożeństwo w kościele św. Kazimierza na Śródce (w zakładzie dla głuchoniemych). Początek zebrania o godz. 11.

— **Z Tow. św. Władysława — Poznań-Wilda** (wpis w rejestrze stowarzyszeń sądu powiatowego w Poznaniu pod l. 410 dnia 25 10 30 r.). W niedzielę, 18 bm. o godz. 14 w lokalu drh. Grotowskiego, Dolna Wilda 71. odbędzie się walne zebranie. Wnioski należy przelać do 15 bm na ręce obecnego prezesa, drh. Jankowskiego, ul. Traugutta 10.

WYKŁADY

— **Z okazji tygodnia gospodarczego Kl. Hermesta** wygłosi p. prof. dr. Taylor dziś, 13 bm. o godz. 20 w auli W. S. H. przy Al. Marcinkowskiego 3 odczyt na temat: „Środki zaradcze dla złagodzenia przesilenia gospodarczego”.

— **Liga Obrony Powietrznej i Przemysłowej komunikuje**, że dnia 14 bm. o godz. 20 w Coll. Medicum przy ul. Fredry 10 odbędzie się dalszy ciąg cyklu wykładów „organizowanego przez L. O. P. P. Przemawiać będzie p. por. Ziemiński na temat: „Zagadnienie obrony w wojnie gazowej”. Ceny wstępu dla dorosłych 50 gr., dla członków LOPP, studentów i młodzieży szkolnej 30 gr.

ZYCIE SOKOLE

— **Gniazdo żeńskie 16 (Jeżyce)**. Walne zebranie odbędzie się w wtorek, 13 bm. o godz. 20 w małej salce Domu P. K. E., ul. Słowackiego 19. Przybycie wszystkich druhen wskazane.

WIECZORY, KONCERTY

Ogłoszenia i uwiadomienia o balach, wieczorkach tanecznych, zabawach karnawałowych, herbatkach i bridgeach z tańcami oraz wszelkich tym podobnym przedsięwzięciach kierować należy do administracji pisma naszego, a nie do redakcji.

Wszystkie te doniesienia podawać będziemy stale na końcu części redakcyjnej w dziale „Kronika towarzyska”. Punktualne zamieszczenie ich poręczymy tylko w tych wypadkach, gdy nastąpi poprzednie porozumienie się między organizatorami odnośnych przedsięwzięć zabawowych a naszą administracją.

Przy nadsyłaniu tych doniesień na drodze listownej podać należy dokładny adres i numer telefonu tej osoby, z którą administracja nasza mogłaby porozumieć się co do bliższych szczegółów, odnoszących się do zamieszczenia nadesłanego uwiadomienia.

— **Z Sodalicii Pań Konfekcyjnych**. Wieczór wigilijny połączony z łamaniem opłatka i uroczajem odbędzie się w środę, 14 bm o godz. 19 na sali ks. ks. Jezuitów, ul. Dominikańska 8. I ptr.

WYCHOWANIE, KURSY

— **Kursy dla ogrodników miejskich**. Poznańskie Towarzystwo Kursów Ogrodniczych otwiera z dniem 19 bm. kurs dokształcający dla ogrodników miejskich. Zapisy na kursy przyjmowane będą do 17 bm w sekretariacie Towarzystwa, ul. Śniadeckich 54-58. Informacje i prospekty wysyła sekretariat na życzenie.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Wymiana obligacji pożyczki dolarowej**. Kasa Skarbową w Poznaniu wymienia w terminie do 30 kwietnia br. wyłącznie obligacje serji II premjowej pożyczki dolarowej na obligacje serji III premj. pożyczki dolarowej, bez jakiegokolwiek dopłaty. Nadto posiadacze każdych dwóch obligacji serji II premjowej pożyczki dolarowej mogą równocześnie z wymianą ich na obligacje serji III premjowej pożyczki dolarowej nabyć jedną obligację serji III tej pożyczki po uprzywilejowanej cenie, równej wartości imiennej obligacji, tj. po 5 dol. z doliczeniem do tej ceny — o ile kupno nastąpi po dniu 1 lutego 1931 r. wartości bieżącego kuponu do dnia kupna obligacji.

— **Odezwa do byłych abiturjentów gimnazjum ostrowskiego**. Grono maturzystów b. uczniów Gimnazjum Ostrowskiego Wlkp., podjęło myśl dla zawarcia bliższej znajomości oraz podtrzymania dalszej łączności zbierania się w czwartki po 15 każdego miesiąca w restauracji „Continental” w Poznaniu. — Pierwsze zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 15 stycznia 1931 r. o godz. 8 wieczorem.

Dr. Bajonowski, dr. Cybulski, adwokat Komorowski, ks. dr. Kozłowski, dr. inż. Kryzan, dr. Leja, dr. Piechocki, dr. Rogalewski, dr. Sokolowski, inż. Taczak, gen. bryg., adwokat Wlazło.

KRONIKA WYPADKÓW

— **Nagły atak paraliżu**. Dzisiaj rano przy okienku pocztowym na głównym urzędzie pocztowym zasnął nagle podczas kupowania znaczków 67-letni Walenty Sikorski (Dąbrowskiego 27), woźny sądu apelacyjnego. Lekarz Pogotowia (tel.

U ludzi cierpiących na żołądek, kiszki i przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Zadać w apt. nw 7034

55-55) stwierdził paraliż prawej strony ciała. (k)

— **Padł z wycieńczenia**. Na ulicy Gwarnej zasnął nagle zamieszkały w przytulisku na Zawadach Michał Kołodziejczak z powodu wycieńczenia i choroby. Opatrzył go lekarz Pogotowia (tel. 55-55) i zarządził przewiezienie do lecznicy miejskiej. (k)

KRONIKA POLICYJNA

— **„Nieważne” dolarówki**. Nowego, jakkolwiek prostego sposobu, chwycił się w tych dniach niewyśledzony narazie oszust, przedstawiający się jako Samuel Garcewicz z Kalisza. U zamieszkałych na ul. Kolejowej 16 Władysławy Kowalskiej i jej sąsiadki kupił rzekomy Garcewicz dwie dolarówki premjowe, placąc za każdą obligację nominalnej wartości 5 dolarów po 23,50 zł. Cenę „zdusił” sprytny Żyd, wstawiając zamieszkałym tam kobietom, że dolarówki są nieważne. W zamian za ten „interes” zrobił agent jeszcze drugą transakcję, na obligację pożyczki budowlanej na raty. (k)

— **Pogoń za bandytą**. Na p. Jadwiegę Jeziorowską (Gajowa 4) napadł na ul. Sienkiewicza pewien osobnik, wyrwał jej z ręki torebkę z zawartością 300 zł i począł uciekać. Na alarm napadniętej zarządzone pościgi i ujęto rabusia. Jest nim Walenty Tomczak, zamieszkały przy ul. Staszica 2. Torebkę z zawartością odzyskano. (z)

— **Kradzieże i włamania**. Z kiosku p. Perza Stanisława, ul. Marsz. Focha 193, skradziono różnych wyrobów tytoniowych za 500 zł. — Firmie Badurski i Kubanek, ul. św. Marcina 57, skradziono z biura kasę żelazną, zawierającą akcje Banku Polskiego nr 296 097 i 6 na nazwisko Karol Kubanek, 2 obligacje zakupione w Banku Spółd. Kraków, 2 książeczki oszczędnościowe, 4 zegarki, różne obce monety, mikrometr, szupler, 3 papierosnice i inne przedmioty, wart. 1111 zł. — P. Wilczkowi, ul. Dąbrowskiego 69, skradziono zegarek z bransoletką, wart. 240 zł. (z)

KRONIKA SĄDOWA

— **Rozprawa przeciw policjantowi o pobicie**. W instancji apelacyjnej rozważana była sprawa b. posterunkowego z Obornik Franciszka Mačkowiaka, oskarżonego z par. 340 k. k. Ulicami Obornik, gdzie odbywały się targi, jechał gospodarz H. Müller. Był doskonale podchmielony, skoro wjechał z końmi i wozem na stos cegieł. Zjawił się Mačkowiak, który wstrzymał konie. Przy tej okazji miał batem pobić Müllera, ścigając go z wozu i w dalszym ciągu zadawał kutaki. Również i w areście śledczym miano bić Müllera. Tenże zaskarżył Mačkowiaka i na skutek odbytej rozprawy, która stwierdziła winę Mačkowiaka, wymierzono mu karę więzienia przez 3 miesiące. Wskutek zasądzenia został oczywiście Mačkowiak zwolniony z urzędu. Wyrok ten zaskarżył i w sobotę odbyła się w sądzie okręgowym ponownie rozprawa. Prokurator domagał się zniesienia wyroku pierwszej instancji i zasądzenia Mačkowiaka znaczną wyższą karą, albowiem zbagatelizował przepisy, do których jako urzędnik powinien się ściśle zastosować. Sąd doszedł do wniosku, że Mačkowiak ukarany został dostatecznie przez zwolnienie go ze służby. Sprawę załatwiono w ten sposób, że odroczone ją na przeciąg trzech lat. (z)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— **Samobójstwo**. W Kokoszyńcu (powiat kościański) postrzelił się w swem mieszkaniu 52-letni Willi Hanken. Po przewiezieniu do szpitala w Kościanie, mimo dokonania operacji, Hanken zmarł dnia następnego. Powodem samobójstwa były trudności finansowe. (k)

— **Pożar wzniesiony przez dzieci**. W Chomiąży Szlacheckiej (pow. zniński) spłonęła stodoła ze zbożem i chlew, oraz narzędzia rolnicze, własność Michała

Czytelnikom Naszym,
przejeżdżającym
przez
Berlin
przypominamy, że otrzymają naj-
świeższe numery
„Kurjera Poznańskiego”
we wszystkich kioskach
gazetowych
na dworcach w wiel- hotelach
kich hotelach

Grzybiałowskiego. Szkody wynoszą przeszło 20 tys. złotych. Jak się okazało, ogień spowodował 6-letni Stefan Cegielski, który bawił się w pobliżu stodoły zapalnikami. (k.)

— **Podpalenie wiatraka.** W Targowej Górze w powiecie średzkim spłonął wiatrak Marjanny Szwedowej. Spaliło się ponadto około 30 kwintali zboża, częściowo zleconego do przemiału, częściowo własności Szwedowej. Straty pogorzelowe ocenia się na około 10 tys. złotych. Jest podejrzenie, że wiatrak podpalono. (k.)

JARMARKI

— **Pobiedziska.** Jarmark ogólny odbędzie się w środę, dnia 21 bm. Spędzą i trzody chlewnej z powodu zarazy zakazany.

Z WIELKOPOLSKI

— **Gniezno.** (Z życia sportowców.) Walne zebranie K. S. „Venus” zagałi dotychczasowy prezes p. Michalski, poczem powołano na przewodniczącego p. Ratajczaka. Następnie odczytano sprawozdanie z ostatniego miesięcznego zebrania i rocznego walnego zebrania. Po sprawozdaniu udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Praca sportowa w szóstym roku istnienia znacznie się wzmożyła. Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes — p. Michalski, wiceprezes — p. Madajewski M., sekretarz — p. Podwojski, B., skarbnik — p. Ratajczak, nac. wydziału gier — p. Mrówczyński. Komisję rewizyjną tworzą pp. Miklejewski K. i Smętkowski. (br.)

— **Wyrzysk.** (Pożar.) W majątności Podgórz w powiecie wyrzyskim (własność p. Józefa Koczorowskiego) spłonęła wielka stodoła dominająca nad zbożem i maszynami rolniczymi dzierżawcy majątku Edmunda Wybrańskiego. Straty ocenia się na 30 tys. zł. Przyczyną powstania pożaru nie ustalono narazie. (k.)

— **Jarocin.** (Z urzędu stanu cywilnego.) Okręg urzędu obejmuje miasto Jarocin i okoliczne gminy, licząc około 16 tysięcy dusz. W roku ubiegłym było urodzeń 515, ślubów 135, zmarło 210. Miasto liczy obecnie 9369 mieszkańców.

— (Srebrny jubileusz.) P. Józef Antoniewicz wraz z żoną swą Walentyną z d. Kurpisz z Witaszyczek obchodzili w dniu 9 bm. 25-lecie pożycia małżeńskiego.

— (Epidemia grypy.) W ubiegłych tygodniach dano się zauważyć zwiększenie zachorzeń na grype i szkarlatynę. Z tego też powodu zdarzają się coraz to liczniejsze wypadki śmierci. (jk.)

— **Inowrocław.** (12 rocznica oswobodzenia Inowrocławia.) Święto Trzech Króli obchodzone zarazem jako dzień dwunastej rocznicy oswobodzenia miasta z pod panowania zaborców. W kościele Matki Boskiej odprawiono uroczystą mszę św. a na cmentarzu oddano hołd poległym powstańcom. Stawili się członkowie magistratu z prezydentem miasta na czele, kompanja honorowa 59 p. p., Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Zarząd Związku Stow. Pol. i in. Na cmentarzu nastąpiły przy składaniu wieńców przemówienia przedstawicieli władz i organizacji.

— (Kurs obrony przeciwgazowej.) Dn. 7 bm. odbył się egzamin dla tych pracowników miejskich, którzy uczęszczali na specjalny kurs obrony przeciwgazowej. Egzamin złożyło 27 słuchaczy. Komisję egzaminacyjną tworzyli: instruktor O. P. G. p. Puchala, por. Sadziński, kpt. em. Zablocki i dr. Zborowski.

— (Wielka kradzież obuwia.) W nocny na 6 bm. złodzieje dostali się do składu obuwia p. Zaleskiego przy Rynku, skąd zabrali kilkadziesiąt par obuwia wartości 2 i pół tys. zł. Część łupu udało się policji odzyskać i złożyć arcystróżom. Są nimi: Ciegotora Hieronim, 17-letni Kazimierz Wisniewski, Rudolf Teo, R. Michalski i Florjan Pawłowski.

— (Brak zapalek.) W związku z projektowaną podwyżką ceny zapalek, niektórzy kupcy pochowali swe zapasy tak, że nieraz kilka składów obejść trzeba, zanim się kupi pudełko zapalek. Podobno w sprawie tej mają wkroczyć władze administracyjne.

— (Klub Szachistów.) Niedawno rozegrano w miejscowym Klubie Szachistów turniej, do którego stanęło 12 zawodników. Nagrody otrzymali: pierwsza p. B. Nowak, druga i trzecia pp. Drogowski i Gutorski. Szachiści nasi zbierają się w kawiarni „Metropolis” przy ulicy Toruńskiej. (em.)

— **Gostyń.** Ostatnio odbyło się poświęcenie ogniska dla Stow. Młodzieży Polskiej. Dzięki gorliwym zabiegom ks. E. Rossy udało się lokal kościelny w ogródkach Dzieciątka Jezus połączyć przez dobudowę z drugim obok stojącym i stworzyć ognisko tak potrzebne dla młodzieży. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Szrejbrowski. Na uroczystości tej byli obecni p. burmistrz Krawczyk, p. inspektor szkolny Wadowski i wszyscy prezesi i cechmistrzowie tutejszych towarzystw. P. Mazurkiewicz, delegat Związku Młodzieży Polskiej, wygłosił referat, a następnie dziękował ks. Rossie za długoletnią wytrwałą pracę nad młodzieżą.

— (12 rocznica powstania.) Dnia 6-go bm. zebrali się w lokalu p. Jankiewicza towarzystwa miejscowe i udały się w pochodzie do kościoła farnego na nabożeństwo. Sumę celebrował ks. Rossa, a kazanie wygłosił ks. Szrejbrowski. Po sumie wyruszył pochód z kościoła na cmen-

tarz, gdzie na grobie poległych za wolność Ojczyzny wygłosił ks. Rossa mowę. Następnie chór św. Cecylii wykonał piękny śpiew. Z cmentarza udano się na uroczyste zebranie do strzelnicy.

— (Akademja.) Liga Katolicka urządziła dnia 4 bm. akademję ku czci 1500 rocznicy śmierci św. Augustyna. Słowo wstępne wypowiedział ks. dziekan Szrejbrowski. Ks. prałat Rolewski, regens poznańskiego seminarjum duchownego, wygłosił piękny wykład o św. Augustynie. Całość wywarła podniosłe wrażenie na słuchaczach. Śpiewy wykonał chór kościelny. (gb.)

— **Nowy Tomyśl.** (Przejęcie sztandaru.) W święto Trzech Króli miasto nasze było świadkiem wspaniałej uroczystości, jaką obchodziło Tow. Robotników z okazji przejęcia sztandaru po bratnim towarzystwie z Altenessen w Niemczech. Uroczystość rozpoczęła się wspólnym przystąpieniem do Stołu Pańskiego. O godz. 10.30 odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. prob. Kuliszaka w asyście ks. Matuszaka i ks. kler. Pijora, podczas którego podniosło kazanie wygłosił patron okręgowy ks. prob. Plotka z Zbąszyńska. Po nabożeństwie nastąpił uroczysty akt wręczenia sztandaru, którego dokonał ks. prob. Kuliszak, wygłaszając od ołtarza krótkie przemówienie. Następnie ruszono w pochodzie, w którym brało udział około 30 towarzystw, do sali „Kresowianka”, gdzie odbyło się uroczyste zebranie. Przemawiali patron ks. prob. Plotka, przedstawiciele okręgów, ks. prob. Kuliszak i inni. Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie w wykonaniu S. M. P. — Sztandar należał poprzednio do towarzystwa, które istniało 29 lat i skupiało 1500 robotników polskich w Westfalji.

— (Z „Sokoła.”) W ub. czwartek odbyło się w sali „Kresowianka” roczne walne zebranie. Do zarządu zostali wybrani pp. A. Pieniążek — prezes, Lisek — sekretarz i Piosik — skarbnik (wszyscy ponownie). Dorobkiem organizacji w ub. roku była orkiestra, która jest w fazie pełnego rozwoju i występuje w różnych uroczystościach. (tp)

— **Września.** (Wieczornica gwiazdkowa Młodych Polek.) W święto Trzech Króli urządziło Stow. Mł. Polek bardzo miłą wieczornicę, którą zagałi patron ks. prof. Jernajczyk. W dalszym ciągu popisywały się druhyń śpiewami chórowymi, deklamacjami i odegraniem dwóch ładnych utworów scenicznych. Dobrze opracowany odczyt o znaczeniu świąt gwiazdkowych wygłosiła p. Cichówna. Tradycyjnym zwyczajem dzielono się wspólnie opłatkiem, a druhyń obdarowywały się wzajemnie, co wywarło żywą radość — Wspólnym śpiewem zakończono tę miłą uroczystość, na którą przybył patronat, goście i rodzice druhen. (y)

— **Ostrów.** (Z Rady miejskiej.) — Przewodniczącym rady miejskiej na rok 1931 wybrano ponownie p. Romana Bryczyńskiego (Klub Obywatelski).

— (Z życia kobiet.) Stow. Kobiet Katolickich odbyło swe doroczne walne zebranie pod przewodnictwem ks. wik. Wietrzykowskiego. Z sprawozdania zarządu wynikało, że stowarzyszenie skupia pod swym sztandarem 817 członkiń. Biblioteka obejmuje 282 dzieła. Dochód z licznych imprez przeznaczono na malowanie kościoła parafjalnego. Organizacja obchodzi w roku bieżącym 20-lecie swego istnienia. Do zarządu na rok bieżący wybrano: p. Jadwigę Sztukowską — prezesa, p. Pelagję Lisiecką — sekretarkę, p. Weronikę Szymańską — skarbniczkę, — Ustępującej, wielce zastużonej okolo rozwoju stowarzyszenia wieloletniej przewodniczącej p. Jadwidze Porankiewiczowej zebranie wyraziło uznanie i podziękę.

— (Nowy notariusz.) Adwokat miejscowy p. Kwiatkowski został zamianowany notariuszem. (n.)

Walne zebranie Powst. i Woj. na Wildzie

Tow. Powstańców i Wojaków im. ks. Skorupki na Wildzie, odbyło w „Dworze Strzeleckim” swe roczne walne zebranie. Obrady otworzył prez. Deja, witając zgromadzonych, a osobno panów prezesa okręgu Grzelaka, gen. sekretarza Związku p. Kismanowskiego, przedstawiciela naszego pisma, i t. d. Przewodnictwo zebrania objął p. Grzelak, sekretarował p. St. Handschuh. Na lawników powołano pp.: Mulararczyka i Pilata. Po ukonstytuowaniu się przystąpiono do sprawozdań ilustrujących działalność Towarzystwa. Przedkładał je kolejno prezes Deja, sekretarz Handschuh, skarbnik Konkol i komendant Adamczewski. Organizacja rozwija się należycie — członkowie jej na terenie Wildy stoją twardo na straży zasad i pilnie baczą by w towarzystwie panował duch katolicki i narodowy. — Nie zapomina się też o podniesieniu poziomu intelektualnego przez pogadanki i referaty. Dla podtrzymania łączności towarzyskiej, urządziła się wycieczki i wieczornice.

Nad sprawozdaniami potoczyła się dyskusja, w której przemawiali pp.: Olejniczak, Nadolski, Tuszyński, Salaciński, Wachowiak, Kubicki, Jurnalik, Adamczewski i Pilat. Odpowiedział prezes Deja, poczem komisja rewizyjna przez usta p. Kasprzyka udziela zarządowi pokwitowania. P. Deja przedłożył osobno sprawozdanie z działalności Komitetu Tow. Dziel. Wildeckiej.

Przystąpiono do wyboru nowego zarzą-

du którego skład jest następujący: Józef Tuszyński — prezes, Alojzy Kasprzyk — I wiceprezes, Bronisław Handschuh — II wiceprezes, Paweł Noak — sekretarz, Wacław Piotrowski — zast. sekretarza, Marcin Konkol — skarbnik, Fr. Kubicki — komendant. Radni: Z. Piskorski, J. Wielech, J. Piechocki.

Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: Kasprzyk, Olejniczak i Szymura. Sąd koleżeńcki tworzą: Szczepański, Deja, Szymura, Górny i Rusiecki. Delegaci do I okręgu na zjazd: Tuszyński, Wachowiak i Deja; do Komitetu Tow. Dzielnic Wildeckiej: Br. Handschuh i Wachowiak. Nowoobraný zarząd objął urzędowanie poczem zamknięto obrady. (z)

RADJO

Programy radijofoniczne:

Środa, dnia 14 stycznia 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 7.15 gazeta poranna; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina 14.00 komunikaty PAT, notowania giełdy pien. i zboż.-towar.; godz. 17.15 audycja dla dzieci w wyk. „Wujcia Czesia”; godz. 17.45 koncert popołudniowy z Warszawy; godz. 18.45 Świat ksiązek; godzina 19.00 — 20.00 radjogawęda żołnierska; godzina 20.00 „Silva rerum”; godz. 20.30 koncert muzyki lekkiej. W wyk. orkiestry 57 pp. pod batutą por. Antoniego Szalkowskiego, Gabriela Krygier - Bernacka (sopr.) prof. Marjan Sauer (akomp.); godz. 21.30 arje i pieśni w wyk. Romana Kiedrowskiego (tenor); przy fortepianie prof. Marjan Sauer; godz. 22.00 specjalny czas, komunikaty PAT, sport. i policyjne; godz. 22.15 muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka”, zegar z wieży ratuszowej.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 15.50 radiokronika — wygl. dr. M. Stępowski; godz. 16.15 program dla dzieci. Zagadki i szarady; godz. 16.45 muzyka gramofonowa; godz. 17.15 „Jak odżywać niemowlęta” — wygl. prof. dr. Franciszek Groer; godz. 17.45 koncert popularny; godz. 19.10 skrzynka pocztowa rolnicza. Giełda rolnicza; godz. 20.00 „Kwadran buchaltera”; godz. 20.30 transmisja ze Lwowa „Ver Sacrum” (Oratorjum); godzina 22.00 feljton p. t. „Walka o nowego człowieka” — wygl. red. Dębicki; godzina 22.15 płyty gramofonowe; godz. 23.00 muzyka taneczna.

Königswusterhausen (1635 m) 12.00 i 14.00 gramofon. 16.30 koncert z Hamburga, 20.00 transmisja z Bazyleji, 21.00 słuchowisko z Berlina; **Budapeszt** (550 m) 17.00 koncert orkiestry wojskowej, 19.30 transmisja z opery; **Wiedeń** (516 m) 20.00 koncert solistów, 21.00 transmisja z Londynu; **Rzym** (441 m) 21.00 transmisja z opery; **Sztokholm** (435 m) 20.00 koncert symfoniczny.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Sodalicia Marjańska Młodzieży i Uczniów Kupieckich.** Walne zebranie odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 19.30 na sali sodalicznej przy ul. Dominikańskiej 8.

— **Tow. Jedność pod wezwaniem św. Stanisława** zwołuje na dzień 14 bm o godzinie 18.30 zebranie plenarne na sali p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej 8.

— **Koło Absolwentek II. szkoły wydziałowej im. Działyskich.** Zebranie konstytucyjne kółka niemieckiego odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 19.30 w szkole przy ulicy Kretej.

— **Sodalicia Panien Urzędniczek.** Adoracja wynagradzająca odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 19.30 w kaplicy sodalicznej.

— **Stow. Młodzieży Polsko-Kat. pod wezwaniem św. Stanisława Kostki — Poznań-Wilda.** Roczne walne zebranie odbędzie się 15 bm. o godz. 18.30 w salce OO. Zmartwychwstańców. Na porządku ob-

Praca szybką

Grzeczność to...

Jechałem sobie (i Muzom) w tych dniach tramwajem. Kiedy się człowiek na taką okoliczność życiową nie zapatry w gazetę, to mimowoli rozgląda się dookoła i robi w myśli niepoehlebne uwagi o bliźnich.

Najpierw w tramwaju było pusto. Na przystanku wskakuje do mojego wozu dwu chłopyszków.

— Oho, jest miejsce! woła zadowolony jeden z tych pasażerów. Posiedzi sobie człowiek, jak król.

Bardzo byli z sytuacji radzi, próbowali, gdzie wygodniej, zmieniali miejsca, bawili się świetnie, aż do następnego przystanku. Tutaj napakowało się odrazu masę ludzi i zajęto wszystkie miejsca. Do młodego pasażera podszedł jakiś jegomość i mruknął krótko:

— Czekaj — no chłopcze! — pomógł wstać młodemu dzentelmenowi.

— Niestety — westchnął pokrzywdzony pasażer, ustępując.

Jedziemy dalej. Znow weszło do wozu kilka osób. Koło mnie stanęła jakaś młoda panieneczka; wracała, zdaje się ze ślizgawki. Spojrzała na towarzyszącego jej młode-

rad wybór nowego zarządu oraz inne ważne sprawy.

— **Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego im. Paderewskiego — Dzielnic III Zamek.** W środę, 21 bm. o godz. 20 w lokalu Boulevard, pl. Nowomiejski 5 roczne walne zebranie. Na porządku obrad m. in. wybór uzupełniający zarządu oraz ważne sprawy. Umotywowane wnioski winny być nadesłane na ręce prezesa, drh. Langnera, ul. Pocztowa 20 najpóźniej do dnia 17 bm.

Jutrzejszy, środowy koncert w auli uniwersyteckiej

EMMY MATOUSKOWEJ

wzbudził wielkie zainteresowanie nie tylko w miejscowych, ale i w pozamiejscowych sferach miłośników piękna wokalnego. Z prowincji nadchodzi liczne zamówienia na ten koncert, który będzie w dziedzinie śpiewu należał do najciekawszych bieżącego sezonu. Muzykalna inteligencja naszego miasta, która rozchwytuje bilety na zapowiadzaną środową audycję, tak licznym przyjęciem na koncert dokumentuje nie tylko swą sympatię dla artystki i wdzięczność za Jej tak liczne i bezinteresowne udziały w rozmaitych dobroczynnych koncertach, ale i chęć przeżycia chwil podniosłych wrażeń artystycznych, jakie artyzm Emmy Matouskowej roztacza.

Jak już donosiliśmy, współudział w koncercie przyjmuje prof. N. PADLEWSKA, która wykona szereg utworów fortepianowych, oraz prof. W. BRZOSTOWSKI, jako interpretator partii fortepianowej swoich kompozycji.

Pozostałe bilety są do nabycia w składzie p. Szrejbrowskiego oraz wieczorem przed koncertem w auli. zw 27.313

Teatr Wielki

DZIŚ — „Siła przeznaczenia”. Środa, 14. 1. po pol. „Hrabina”.
Środa, 14. 1. wiecz. Wielki wieczór baletowy Miljony Arlekina i Rapsodja Liszta.
Czwartek, 15. 1. „Fiolek z Montmartru”.
Piątek, 16. 1. „Madame Butterfly”.
Sobota, 17. 1. „Wielki wieczór baletowy Miljony Arlekina i Rapsodja Liszta”.
Niedziela, 18. 1. po południu „Traviata”.
Niedziela, 18. 1. wieczorem „Wielki wieczór baletowy Miljony Arlekina i Rapsodja Liszta”.
Poniedziałek, 19. 1. „Fiolek z Montmartru”
Początek o godz. 8 wieczorem.
Przedsprzedaż biletów w biurze ogłoszeń „Par”, ul. 27 Grudnia 18, od godz. 10 do 17. W niedziele i święta w Teatrze Wielkim od godz. 11.30 do 13.45.

Teatr Polski

DZIŚ — „Koralja i S-ka”. Środa, 14. 1. „Proszysz wśród biedaków” (po raz ostetni).
Czwartek, 15. 1. „Koralja i S-ka”.
Piątek, 16. 1. „Interes z Ameryką”. (Premjera).
Sobota, 17. 1. „Interes z Ameryką”.
Niedziela, 18. 1. o godz. 15 „Otello”. (Ceny znizone).
Niedziela, 18. 1. o godz. 20 „Interes z Ameryką”.
Poniedziałek, 19. 1. „Koralja i S-ka”.
Początek o godz. 8 wieczorem
Bilety wcześniej nabyć można w kasie Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Wszystko dla niej”. Środa, 14. 1. „Wszystko dla niej”.
Czwartek, 15. 1. „Wszystko dla niej”.
Początek o godz. 8 wieczorem.
Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

Teatr Rewja

DZIŚ — „Coś dla dam”.

dzieńca z miłym uśmiechem, spojrzęła na mnie... z najwyższą pogardą.

— Cham, brutal, — mówiło to spojrzenie — Damy stoją, a on sobie, jakby nigdy nie, siedzi!

Czułem, że się zaczynam czerwienić od pięt w górę (ja zawsze tak). Mruknąłem jakieś usprawiedliwienie i ustąpiłem miejsca dziewczeczce.

Chwiejąc się w tak podrygów tramwaju, jako, że wracałem zmęczony z biura, rozmyślałem rzewnie nad naszym — moim i owego chłopyszka pokrzywdzeniem. Dlaczego my mamy ustępować miejsca w tramwaju?

— Dlatego, że tak nakazują kardynalne zasady grzeczności! — powiada Januszek, który jest młodzieńcem bardzo dobrze ułożonym.

— Dobrze mój drogi, ale, czy nie trzeba by jednak do tych zasad wprowadzić pewnych inowacyj. Czy słusznym jest na przykład, że mężczyzna w starszym wieku ustępuje miejsca młodej dziewczynce, pensjonarce?

— Człowieku! — wrzasną Januszek — Nie gadaj głupstw! Coby na to powiedzieli twoi czytelnicy?

— Właśnie! Bylbym ciekaw usłyszeć w tej sprawie zdania czytelników. Wartości do tego tematu jeszcze powróci. Kto z państwa pierwszy odpowie? Proszę bardzo!

X. Awery.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA POWIĘKSZYŁA SWE ZBIORY.

Dzięki ofiarności społeczeństwa, księgozbiór Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu rośnie z każdym rokiem. W ostatnim kwartale ubiegłego roku przybyło Bibliotece z ofiar różnych instytucji polskich i zagranicznych oraz poszczególnych osób ogółem 747 tomów.

Najznaczniejszym darem prywatnym był składający się z 480 tomów księgozbiór ś. p. generała Rajmunda Baczyńskiego, ofiarowany Bibliotece przez p. generalową Baczyńską. Akademia Umiejętności w Wiedniu ofiarowała za pośrednictwem min. L. Cwiklińskiego 77 tomów Sprawozdań ze swych posiedzeń. Wreszcie Małopolskie Towarzystwo Rolnicze we Lwowie złożyło w darze komplet własnych wydawnictw. Dary na rzecz Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu przesłały liczne instytucje zagraniczne, jak Belaruskaja Dżarżauńska Biblioteka w Mińsku, Universitets-Biblioteket w Lund, Weidmansche Buchhandlung w Berlinie, Dotation Carnegie pour la Paix Internationale w Paryżu, Slavisches Institut w Berlinie, Ministerio da Agricultura Industria e Comercio w Rio de Janeiro, The Trustees Western Theological Seminary w Evanston, Ucena Spolecnost Safarikova w Bratysławie. Do listy tej należy dołączyć również Królewską Ambasadę Włoską w Warszawie.

Otrzymała również Biblioteka dary od osób prywatnych z zagranicy. Złożyli szereg wydawnictw książkowych pp. dr. A. Becker z Hósel, Benward Brandstetter z Lucerny, dr. Otto Légrády z Budapesztu, radca Em. Lilek z Celje.

Nie zapominając o naszej Bibliotece liczne Instytucje naukowe w kraju, jak Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, Biblioteka Kórnicka, Bydgoska Biblioteka Miejska, Centralne Biuro Hydrograficzne w Warszawie, Katowicka Izba Handlowa, Polski Komitet Pomocy Dzieciom, Ministerstwo Robót Publicznych, Seminarjum Historji Gospodarczej i Prawa Polskiego na Uniwersytecie Poznańskim, Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów we Lwowie, Wydawnictwo Dzieł J. Krishnamurti w Warszawie, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Poznańskiego.

Dary na rzecz Biblioteki Uniwersyteckiej złożyli nadto z Poznania: X. dr. Stefan Abt, Przemysław Bojowski, Franciszek Dudek, dr. Leonard Głabisz, dr. Zofia Kawecka, A. Mrozkowiak, Władysław Janta-Polczyński, dziekan prof. inż. Julian Rafalski, Jan Sychalski, Zofia Stefan, dyr. dr. Swinarska, dyr. dr. Stefan Wierczyński, dziekan prof. dr. Adam Wodziecko, dyr. dr. Andrzej Wojtkowski, prof. dr. Adam Wrzosek i dyr. Zygmunt Zaleski; — z Warszawy: Władysław Grzankowski, Czesław Gutry, Andrzej Karasiński, A. Brodzic-Lipiński; — ze Lwowa: prof. Wacław Borzemski, dr. Eustachy Gaberle, prof. dr. Roman Longchamps, de Berier; — z Krakowa: prof. dr. Ignacy Chrzanowski, P. Marja Kasprowiczowa z Zakopanego ofiarowała rękopis Jana Kasprowicza.

Poznański Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego odbędzie posiedzenie w środę dnia 14 bm. o godz. 18-ej w Seminarjum Historycznym. Na porządku dziennym referat Leona Koczego pt. Przymierze polsko-duńskie z r. 1315.

LITERATURA

Z nieznannej Warszawy. Wyborny aktor, p. Julian Krzewiński (brat również świętego Marjusza Maszyńskiego) jest niepospolitym znawcą tej Warszawy, której Warszawianie na ogół nie znają, chociaż tyle o niej pisze „czerwona” prasa pod najsensacyjniejszymi tytułami. Idzie o Warszawę suterenerowo-sutenersową, złodziejaskową, bandycką i policyjną. Dwie nowe jego opowieści: „Ulice i zaułki” oraz „Jadzia dryndziarska” są właściwie jednym opowiadaniem w dwóch tomach, podobnie jak było z „Baletnicą” i „Szampańskim życiem”. Krzewiński włada językiem „melin” jak sam Szpicbródka, kasiarstwo nie ma dla niego tak samo żadnych tajemnic, jak bulwary nad Wisłą, przytulki nocne i komisarjaty policyjne. Z tem wszystkiem nie ma żadnego zaciecia do pornografji i do taniej kryminalistyki, idzie mu przedewszystkiem o obraz życia, jakie prowadzi męty społeczne, a zabarwia go nawet sentymentalnie. Rzecz jasna, że nie jest to lektura dla młodzieży, lecz enota zostaje w końcu nagrodzona, zbrodnia ponosi karę, a co najważniejsza, czytelnik odkrywa świat sobie nieznaną, a bliski i przez to o wiele ciekawszy niż paryskie bujdy z apaszami, które przekłada się u nas nieustannie i nieustannie polityka. Z dwóch tomików — wydanych nakładem „Roju”, pierwszy „Zaułki i ulice”, jest ciekawszy, bo prawdopodobniejszy; w „Jadzi dryndziarskiej” trochę się już rwie opowiadanie i awantury arabskie nazby się tłoczy na siebie. Morał końcowy o obłudzie świata dancingowo-towarzystkowego w stosunku do świata dolinarzy także przeciągnięty. Z tem wszystkiem kto ciekaw tej podziemnej Warszawy, ma w p. Krzewińskim zajmującego przewodnika. (ln)

MUZYKA

„Quo vadis” w Austrji. Głośne oratorium Feliksa Nowowiejskiego było już wystawione z wielkim powodzeniem w Wiedniu i Wiener-Neustadt. Obecnie zawędrowało do Linzu, gdzie tamtejsze Towarzystwo Oratoryjne uczciło jego wykonaniem swój jubileusz 25-lecia. Dyrygował p. Wolfgruber, uczestniczył znakomity basista wiedeński Manowarda, przyczyniając się do poważnego sukcesu.

OPERA W LĘKU PRZED BUDŻETEM

Z Warszawy donoszą nam:

Nasz Teatr Wielki zaczyna rozwijać gorączkową działalność. Wystawiono, z myślą o kasie, „Orfeusza w piekle” siłami wielkich oper; zapowiada się wznowienie „Erosa i Psyche”, prapremjerę Adama Wieniawskiego opery komicznej „Król-Kochanek” (treść z czasów Augusta II.), wreszcie wznowienie straussowskiej „Salomy” i premjerę baletu Strawińskiego „Płomienny Ptak”. Zdaje się że niezwykła ta u naszej drzemiącej opery energia ma swoje źródło w zamiarze magistratu, aby skończyć ostatecznie z nieproduktywnością kulturalnie, a miljonowymi wydatkami na Teatr Wielki. Idzie więc o to, aby wykażać żywotność opery, a zwłaszcza wytoczyć argument o twórczości polskiej, która ma w Teatrze Wielkim pole do ujawnienia się.

Aliści i magistrat objawia w obranym przez siebie kierunku niemniejszą energję wytrwania. Obecny budżet miasta Warszawy jest już dla Teatru Wielkiego budżetem... likwidacyjnym. Przewiduje on tylko taką kwotę, jaka jest potrzebna, aby doprowadzić teatr śpiewny do 31 sierpnia 1931 r. Magistrat stawia kwestję zupełnie jasno: jest gotów dopłacić pół miliona rocznie, resztę niech pokryje rząd lub kto zechce — ale miasto na tę rozrywkę nie ma pieniędzy i kosztem publicznego grosza nie będzie jej dostarczało. Albo więc rozpisze się dzierżawę Teatru Wielkiego i dzierżawca się znajdzie, albo też opera będzie zamknięta.

Stanowisko to władz miejskich jest w mieście popularne i magistrat o tem wie, więc stoi mocno przy swoim. Na pierwszą wieść o tym zamiarze przeprowadzona została w prasie szeroka dyskusja, lecz rezultatem jej było, że rikt się za operą na serjo nie ujmuje i że w obecnym swoim kształcie nie może ona liczyć na obronę, oczywiście poza tymi bezpośrednio interesowanymi, którzy obawiają się — i słusznie — że po wydzierżawieniu opery stanowiska ich będą nie tak wygodne, a gaże nie tak wysokie. (mw)

TEATR

Co grają w Krakowie? Piszą nam z Krakowa, Teatr im. Słowackiego wznawiał „Klub kawalerów”. Znana sztuka Bałuckiego, w swoim czasie sensacyjna jako utwór lokalny, portretujący znane w małym Krakówku osobistości, oczekiwała się niejednolitego przyjęcia. Jedni sprawodawcy twierdzą, że posiada dość humoru aby się nie przestarzeć, inni są wprost przeciwnego zdania, jeden nawet utrzymuje, że niema w niej „portretów” bo rzekomo Bałucki tego się wyrzegał. Tymczasem żyją jeszcze i nie są znów tak starzy ci Krakowianie, którzy z pierwotnymi „Klubu” obcowali i mogliby ich nazwać po imieniu, zaś owa salka restauracyjna, w której zawijają się „intryga” (zresztą naiwna), mieściła się w hotelu „Pod różą” przy ul. Florjańskiej — nie, jak ktoś teraz pisze, w hotelu Drezdeńskim w Rynku. Słowem, ledwie jedno pokolenie minęło — i już tyle błędów faktycznych! jak tu wierzyć w tradycję historyczną! (tk)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Plastyka we Lwowie. Donoszą nam ze Lwowa: W „Towarzystwie przyjaciół Sztuk Pięknych” urządzono wystawę wileńskiego Tow. artystów plastyków z Ludomirem Slenzińskim na czele. Nadto są umieszczone lwowskiego malarza p. A. Bartkowskiego i pejzaże górskie J. Kuśmidrowicza. (pw)

Książki nadesłane

Zygmunt Wasilewski: „Wnukom o pradziadku”. W stulecie powstania listopadowego. Gebethner i Wolff. Warszawa. Stefanja Kolberg: „Zwycięstwo miłości. Wizja”. — Warszawa 1931. Stanisław Ostojka i Gustaw Bartel: „Powieść szczęścia”. Powieść. Warszawa 1931. Dom Książki Polskiej.

BRÜCKNER JAKO HISTORYK POLSKIEJ KULTURY

Szeroko i daleko rozchodzi się po Polsce świeżo tomami wydawana historia polskiej kultury pióra genialnego jubilata i laureata berlińskiego). Społeczeństwo polskie musi czuć wdzięczność dla krakowskiej Spółki Wydawniczej, że wydania tak pomnikowego dzieła się podjęła i że swą inicjatywą, która objawia się i na innych polach pogłębia znajomość przeszłości w społeczeństwie.

Mówić o Brücknerze do oświeconego polskiego czytelnika prawie nie wypada, bo go zna każdy. Czterdziestoletnia działalność na katedrze uniwersytetu berlińskiego, olbrzymia bo zgóra 1500 pozycyji obejmująca bibliografia prac, przystępność i popularność stylu, który zapełnił więcej luk niż wszyscy współcześni historycy literatury razem wzięci. Nawet, poza pracami specjalnymi, sam słownik etnologiczny jest już zasługą nad zasługą. A rozprawy z zakresu mitologii, etnologji, mediewistyki, dziejów reformacji, baroku i oświecenia? Wszystko to razem, dołączając świetne syntezy literatury polskiej i rosyjskiej, stanowi pomnik godzien osobnej monografji.

Dzieło kultury polskiej przeznaczył Brückner dla szerszej publiczności zbierając zwłaszcza wyniki własnych studiów, którym stale przyświecało odtworzenie dawnej kultury jako cel. W ten sposób otrzymaliśmy obraz całkowity, oparty też na pracach innych, jak Abrahama, Balzera, Wojciechowskiego i legjonu archeologów, językoznawców, etnologów, mitologów, muzykologów. Autor przytoczył w końcu każdego rozdziału tytuły prac, z których czerpał. Niekiedy i polemizował z niemi, by wymienić choćby prace Kostrzewskiego, Rudnickiego, Klicha i innych. Gdzie każde inne źródło ustawało, zwracał się do języka. Nie gardził analogją, nie podawał za pewne tego, co tylko możliwe. Trzymał na wodzy fantazję, bo nie romans pisał.

Opowiadanie zaczął od roku 500, kiedy się zaczęły polskie ze spólnoty słowiańskiej wyodrębniły. Pilnował ściśle chronologii a dbał o to, by obraz kultury polskiej, postawionej między wschodem i zachodem wypadł wierne i by w tym obrazie uwidatniło się stopienie zdobyczy zachodu z darami przyrody słowiańskiej w osobny typ staropolski. Potem zasklepił się i złamali linię rozwojową, lecz zerwane związki z zachodem nawiązaliśmy na nowo, sprzegając naszą domową kulturę z nowożytną i rwąc się do czynów ofiarnych w obronie utraconego państwa.

W naszej przeszłości — powiada — jest ta nauka i pobudka dla obecności, że kultura polska jest inną od słowiańskich i że dąży do pewnego ideału. Na czem ta inność i ten ideał polega, pokaże zapewne w zamknięciu całości. Kto wykarzcował i przerażał takie obszary, winien tę usługę społeczeństwu, które weszło w ramy państwowości i winno sobie uświadomić, czem było niegdyś w niepodległości i czem być powinno dzisiaj.

Opisuje więc historyk zrazu czasy przeddziejowe czyli położenie i przyrodę kraju, epokę litwosłowiańską, słowiańskie siedziby pierwotne i przyrodę języków i szczepów. Potem zbiera świadectwa o Słowianach i szczepach polskich, dotykając imiennictwa, tak ważnego dla rozpoznania przeszłości, oraz określa ustroj słowiańskiej Polski w epoce pogaństwa. Ustęp o rodzinie, o wierze, o kulturze grodziskowej epoki pogańskiej składają się na obraz pełen charakterystyczności. Odbija od niego świetnie to, co historyk napisał o wpływie kościoła na kulturę i umocnienie więzi państwowej. Jest to chyba najpiękniejsza część jego książki, chociaż nie pominął niczego, pokazując nam kościół, państwo, szkołę, dom, literaturę, sztukę. Pokazał los chłopów i rodziny szlacheckiej, szeroko opisał związane z nami Ruś i Litwę i ujawnił skostnienie bizantyzmu na ziemi ruskiej. Wprowadzając nas do miast, nie zaniedbał i takich szczegółów, jak kuchnia, zwyczaje stołowe, rozrywki, przypomniał też nieszczęsny zakaz kościelny wypożyczania na procent, co w praktyce wywołało zbytek

a stwarzało monopol pieniężny dla Żydów, bo niewiernym wolno było lichwić i pobierać bezkarnie szalone procenta. Odtworzenie kultury z końca średniowiecza uderza wogóle wszechstronnością, choć najczęściej wypadł oczywiście obraz literatury czasu. Charakterystyki Długosza, potem Ostroroga, wreszcie kaznodziejów i wierszopisów imponują zwielocnością.

Obraz tysiąclecia t. j. od r. 500 do 1500 wypadł zatem nadzwyczajnie. Udało się Brücknerowi rozszerzyć niejako granice, poza które rzadko przekraczają, i stwierdzić, że rozwój nasz był powolny ale stały, bo dopiero Kazimierz W. przyspieszył ruch, budując miasta i zamki, stwarzając nastrój prawny, dając naukę i zwracając państwo ku wschodowi. I tu zaznaczył, że w nauce staliśmy wtedy na równi z innymi, a dobrze, że to stwierdził, bo obrazy, jakie dają inni badacze są znacznie mniej optymistyczne. Postawił też przed państwem Jagiellonów zadanie podboju normalnego i kulturalnego świata wschodniego, a tajemniczą siłę przyciągającą widział w naszej przyrodzie słowiańskiej, której obce są przymus moralny i tyranja nad sumieniami. Tak jest niewątpliwie, Polska była i pozostała jeszcze długo krajem wolności, jakim nie był żaden kraj sąsiedni ani nawet zachodni, jak Francja lub Anglja. Taką też wstąpiła w wiek renesansu i baroku jako państwo potężne i naród jednolity.

Asymilowała obce żywioły, nie tracąc różnorodności mimo jednolitości. Unja z Litwą był to zespół dwóch narodów i państw bez jakiegokolwiek przymusu, z dobrej woli obustronnej. Z wolności i równości szlacheckiej wynikło pojęcie braterstwa, na tle którego wykwiła nieznaną średniowieczu miłość ojczyzny. I znów znakomity badacz przebiegnie opowiada o rozwoju reformacji i kontrreformacji, o życiu umysłowym, literackim, artystycznym, a nie przestaje też powtarzać, że siłę przyciągającą narodu stanowiły jego kultura, obyczajowość, oświata. Ale słabła moc fizyczna przez wady ustroju, jak elekcja, brak skarbu, pospolite ruszenie, słabość władzy, przewaga możnowładztwa, ideologia szlachecka. W obrazie tego słabnięcia ukazuje nam autor wzrost fanatyzmu religijnego, upadek nauki, anarchję w literaturze i sztuce mimo niewątpliwą jej swojskości i rodzimości talentów i talencików.

A jednak i w tym ponurym okresie kultura, ogłada, obyczajowość polska torują sobie drogę na Wschód, do Rosji i do Rumunji. Na Polsce kończyła się Europa, a Polska zdobywała Wschód nie orężem, ale plugiem, warszatem, piórem, myślą, mową i obyczajem. Dobrze się stało, że erudyty, filolog, historyk ścisły tę prawdę wygłosił. Należałoby ją przełożyć na wszystkie języki świata.

A styl Brücknera? Mimo marki filologicznej jest w nim stylista niezrównany. Ma bogactwo słownika, dosadność porównań, plastykę obrazowania; co chwila czujemy, że tego wielkiego pisarza polskiego wrzusa tak samo zabytek średniowieczny jak i dzieło modernistyczne. Przedmiotowy, postępowy, wszechstronny znawca przeszłości znalazł się w żywiole, który mu odpowiada najbardziej.

Jego talent epika może oddać nauce niezwykłe usługi. Nie wyobrażam sobie oświeconego domu polskiego, gdzieby książka Brücknera nie stała się podstawą księgozbioru, przewodnikiem wśród wątpliwości, przedmiotem nie już lektury, ale długotrwałych studiów. Całe społeczeństwo polskie, od Poznania do Wilna i Lwowa, oczekuje wykończenia dzieła, które stanowi uwieńczenie najświetniejszej u nas naukowej drogi życiowej.

Dr. Tadeusz Grabowski.

Poznań.

Pisma nadesłane

„Śpiewak”. Nr. 12. Treść: St. M. Stoński: „Henryk Opieński”. — St. M. Stoński: „Muzykologia a ruch „śpiewaczy”. — W. Fabry: „Prawda o ostatnich chwilach Moniuszki”. — W.: „Na jakim poziomie toczy się dyskusja o warszawskim przesileniu operowym”. — St. M. St.: „Jubileusz prof. H. Miłki w Pabjanicach”. — Kronika muzyczna. — Varia. — Kronika chóralna. — Nadesłane.

*) Aleksander Brückner: „Dzieje kultury polskiej”. Tom I i II. Kraków, 1930, nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej. Biblioteka historyczna Krakowskiej Spółki Wydawniczej.



Dnia 13 stycznia 1931 r., o godzinie 5 rano zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babcia i teściowa, ś. p.

Magdalena Wieruszewska

z domu Aumüller

przeżywszy lat 69. Ekspozycja zwłok odbędzie się w piątek, 16 b. m., o godzinie 9 rano z domu żałoby Zegrze, ul. Poznańskiej do kościoła św. Jana w Poznaniu. O godzinie 10 m-za św. poczem pogrzeb na stary cmentarz świętojański, o czym donoszą Krewnym i Znajomym

zw 27314/15

w ciężkim smutku pograżone

Zegrze, Kostrzyn. Poznań.

dzieci i wnuki.



W niedzielę, 11. I. 1931 r. o godz. 2³⁰ zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i najdroższy mąż, troskliwy ojciec, brat, teść, szwagier, wuj, stryj i dziadek, ś. p.

Józef Zagrodzki

przeżywszy lat 61. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm. o godz. 14,30 z domu żałoby ul. Kwiatowa 5, na cmentarz parafji Bożego Ciała. Msza św. żałobna odprawi się nazajutrz o godz. 9 w kościele Bożego Ciała.

zw 27311

W nieutulonym smutku pograżeni
żona, dzieci i rodzina.

Poznań, Rawicz, Wagrowiec, Staniatko, Czarniejewo, Nakło, Kcynia, Wielowieś, Karmin, Potaszyca, Rogoźno, Oborniki, Grudziądz.



W niedzielę, dnia 11 stycznia 1931 r. o godz. 8,30 rano zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia, córka, siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia, ś. p.

Jadwiga Hećka

z Badurskich

przeżywszy lat 33. Pogrzeb odbędzie się w środę, d. 14. bm., o godz. 3 po południu z domu żałoby ul. Gąsiorowskich 5, na cmentarz parafjalny.

dw 2591

W ciężkim smutku pograżeni
mąż z dziećmi i rodzina.

Poznań, Langendreer, Plewiska, Zaniemyśl.

Zakład Pogrzeb Ceremonial Towarowa 25 tel 81-80



Dnia 11 b. m. zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Marjan Heinrich

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14. 1. 1931 o godz. 15-tej z Zakładu św. Józefa. O liczny udział członków w pogrzebie proszę

Wypadek 192. Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu.

Lokale

handlowe i przemysłowe
W moim nowoczesnym domu handl. przy ul. Woznej 12, narożnik W. Garbar będą następujące lokale wolne:

I. ptr. 360 mtr²

III. „ 150 „ 2

IV. „ 150 „ 2

jasne, suche ubikacje — Portjer — Lift dla osób i towarów — Centralne ogrzewanie. Pw 8296-1,117

Kazimierz KUZAJ
Centrala - Dywanów
ul. 27 Grudnia 9.



W sobotę, dnia 10 b. m., rozstał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, ś. p.

Stefan Gantkowski

Członek Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego Okręg Poznań, właściciel apteki w Gnieźnie.

W Zmarłym straciliśmy szlachetnego, sumiennego i zacnego kolegę oraz gorliwego członka. Cześć Jego pamięci!

Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne
Okręg Poznań.

zw 27319



Zboże nie płaci. — Zato cena na owoc jest wysoka! Niestety ubiegłego lata było go mało i większa część była robaczywa.

Czemu? — Bo zaniedbano tępienie szkodników. Teraz w okresie zimowym winno się stosować **ARBOSALUS-KARBOLINEUM**

Rezultat przewyższa wszelkie oczekiwania.

Uznanie władz i renomowan. ogrodników.

Informacjami oraz ofertą służy

Fabryka Środków do Zwalczania Szkodników

„UNIVERSUM“

POZNAŃ - UL. FR. RATAJCZAKA 38

Pw 8110-2,22

PODZIĘKOWANIE

składam

p. Edmundowi Pietrzykowskiemu z Dusznik

p. Szamotuły — za wyleczenie mnie z ran, na które od dłuższego czasu cierpiełem.

zw 27320

Juljan Nowacki, Mosina.

Dr. med. W. Gojowski

rozpoczął 2 stycznia 1931 r. w Wolsztynie, ul. Biała Góra 39, telefon 77
praktykę lekarską. Przyjmuje od 10 — 12 i 3 — 6.

LOKAL

handlowy, na biura lub t. p. ca 240 kw. mtr wielki, I. piętro w najlepszym położeniu Poznania do wynajęcia. Współudział właściciela niewykluczony. Zgłoszenia do „Par”, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 1,127 Pw 8302-1,127

Zwapnienie zyl. Zdenerwowania, o-labienia
Zadać bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym od Pw 8329-1,60
Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 2.

Zegarek ze złota amerykańskiego

niczem nie różniący się od prawdziwego złota 14 kar. tylko za zł 6,19
Na listowne zamówienia wysyłamy natychm elegancji: płaski zegarek wyregul. do minuty chód dzwiczny z 9 letnią gwarancją. 2 sztuki 12 — 6 szt. 35,20 10 szt. 59,25. Lepszy gat. 10 — 13 — 18 — 24 — 30 — Ze świec. cyferbl. 9,50. 12 — 15 — 18 — Zegarek kryty An-kier z trzema kopertami amer. 16 — 19 — 24 — 28 — 35 — Zegarki na re-ke meskie i damskie amerykańskie 15 — 17 — 20 — 24 — 28 — i 35 — zł.
Lańcuszki z ameryk. złota 2 — 4 — 6 — Takież zegarki ukłowe 5,75. 2 szt. 10 — 6 szt. 29 — Budziki stołowe 10,50 12,50. 14,50. Za kosztą przesyłki i opakowanie płaci kupujący. Adres dla listów:
Firma egzystuje od roku 1904. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami

Fabryczny skład zegarków „MONTRE” Warszawa Skrzynka pocztowa Nr. 827 oddz. 43.
Masę listów dziełczyńnych otrzymujemy.
Niniejszem samawiam zegarek z amer. złota. Jest to już TRZECI zegarek. Z poprzednich jestem BARDZO ZADOWOLONY Teodor Bławat. kierownik szkoły Klonia WYCIĄĆ ZACHOWAĆ! REKOMENDOWAĆ!



Dnia 11 stycznia 1931 roku rozstał się z tym światem nasz członek, ś. p.

Józef Zagrodzki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15-go b. m., o godz. 14,30, z domu żałoby ul. Kwiatowa 5. Cześć Jego pamięci! zw 27316

Związek Chrześcijańskich Kupców Podróżni-czych i Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu.
Tow. sąd. zap. Rok założenia 1907.

Uprasza się o liczny udział członków.



Dnia 11 stycznia 1931 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, syn, brat, zięć i szwagier, ś. p.

Marjan Heinrich

przeżywszy lat 36. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 b. m., o godz. 3-ciej z Zakładu św. Józefa, o czym donoszą Krewnym i Znajomym

ciężko strapieni

żona z dziećmi i rodzina.

Poznań, ul. Wierzbowa 2. dw 2588
Zakład pogrzebowy St. Jaśkiewicz, Klasztorna 14.



Dnia 12 stycznia 1930 r., o godz. 16-ej, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek, ś. p.

Stanisław Niciński

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15-go stycznia, o godz. 14-ej, z domu żałoby w Pięczkowie.

W ciężkim smutku pograżona

rodzina.

dw 2592

Pięczkowo, Ostrów, Nowemiasto, Środa, Zerków.

Restauracja „Pod Strzecha”, pl. Wolności 7.

W środę i czwartek, 14 i 15 b. m.

mięso z kotła i kiszki własnego wyrobu. Donoszę uprzejmie, iż wobec tańszych zakupów obniżyłam ceny na poszczególne potrawy. Polecając się dotychczasowym względem, kreślę z poważaniem

Pw 8348-2,28

Wanda Stenzłowa.

Skład obuwia

z mieszkaniem w centrum miasta w Poznaniu z towarem do sprzedania. Obiekt około 25 000 złotych. Oferty Kurjer Poznański zw 27 270

Kierownik

do większego detalicznego składu obuwia poszukiwany. Wymagana dokładna znajomość branży, dłuższa praktyka w prowadzeniu takiego interesu, znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie oraz możliwość złożenia odpowiedniej kaucji. — Zgłoszenia pod dw 2590 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

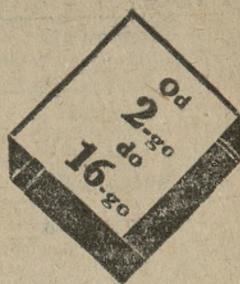
Wielki browar odda zastępstwo na woj. Poznańskie fachowcowi

posiadającemu odpowiedni kapitał i stosunki. Pomieszczenia składowe na browar. Oferty nadsyłać do Wydziału Reklamy T-wa „Ruch” w Warszawie, Poznańska 38, pod „Browar”.

nw 8295



Wyprzedaż Inwenturowa!



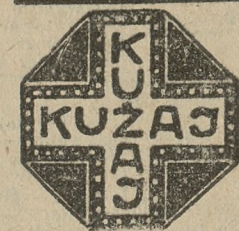
Mimo już przeprowadzonej zniżki cen udzielamy na czas wyprzedaży znacznych upustów. W naszym specjalnym domu dywanów wielkiego stylu, znajdzie kupujący w każdej cenie największy wybór pierwszorzędnych fabrykatów. Rzetelność bezwarunkowa.

Dywany - Pomosty - Dywaniki - Kilimy - Łowickie pasiaki - Chodniki - Materjały do wykładania pokoi - Kokosy - Manila - Maty kokosowe i chińskie - Wycieraczki - Filce i sukna podłogowe Fryse na zasłony - Obicia mebli i ścian - Nowości na dekoracje drzwi i okien - Ochraniające dywanów - Gobelny - Narzuty Kapy - Serwety - Pledy - Koce.

Specjalność firmy: Dywany smyrneńskie ręcznie wiązane krajowej produkcji, zawierające 40-60 tysięcy węzłów w metrze dorównują importowanym. Wspaniała ozdoba mieszkania. Cena zł 100 do 150 za metr □. Dywany kościelne odpasowane i zeszywane.

Kazimierz Kużaj

Centrala Dywanów
Poznań, ul. 27 Grudnia 9



Rok zał.
1896.

Upusty ważne do 16-go b. m.

Na wszelkie towary . . . 10%
Na towar wysortowany bezbłędny . . . 20%
Na towar z małymi błędami . . . 30%
Na resztki od cen stałych na każdym przedmiocie wyznaczonych do . . . 40%

Baczność Panie Gospodynie!

Wielka zniżka cen na mięso.

Dnia 14 b. m. otwiera Fa. Export Bacon-Środa na ul. each Górna Wilda 106 i Marszałka Focha 158 składy w Poznaniu sprzedają mięsa po niebywale niskich cenach:

sadło	zł 1,00	za 1/2 kg.
poledwica	1,15	" "
nerki	70	" "
głowy	30	" "
drobne mięso bez kości	75	" "
kości z mięsem	30	" "

i inne mięso wieprzowe po bardzo niskich cenach. zw 2781-

Astma — Bronchitis

žadajcie bezpłatnej pouczającej broszurki ap 695

DR. MALOWAN I S-KA — GDANSK 122.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. W majątek firmy „Gastronomia” S. A. w Poznaniu wdrożono z dniem dzisiejszym, t. j. z dniem 8 stycznia 1931 r., o godz. 10-tej przed południem, postępowanie upadłościowe. Zarządca masy upadłościowej mianowano p. Zygmunta Gizellę w Poznaniu, ul. Spokojna 11. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 19. III. 1931 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznaczono w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 29. I. 1931 r. o godz. 10-tej przed południem, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 3 kwietnia 1931 r. o godz. 10-tej przed południem, pokój 23. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 19 marca 1931 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. Sekretariat Oddział II-a Sądu Grodzkiego w Poznaniu. nw 6772

Skład rowerów

z towarem sprzedam. Obiekt ca 20.000 złotych.

ADAM JANDY, ul. Wroniecka przy Starym Rynku. rw 12.72

1. F. 9/28. **WYWOŁANIE.** Mistrz rzeźnicki Ignacy Jończyk w Moszczenicach pow. Piotrków, dawniej w Buku, postawił wniosek o wywołanie listów hipotecznych dla hipotek: a) 6000 mk. z 6 1/2% odsetkami zapisanej w księdze wieczystej Buk tom I wykaz liczba 15 dział III pod liczbą 32 na rzecz Banku Ludowego, Sp. z n. odp. w Poznaniu - Jeżyce; b) 5000 mk. z 5% odsetkami zapisanej w księdze wieczystej Buk tom I wykaz liczba 15 dział III pod liczbą 33 na rzecz Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. Posiadacz tych dokumentów wzywa się, by najpóźniej w terminie w dniu 16 marca 1931 r. godz. 11 przed południem, w podpisany Sądzie, pokój liczba 20, swoje prawa zgłosił, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentów. Grodzisk, dnia 23 grudnia 1930 r. Sąd Powiatowy. nw 6770

PRZETARG PUBLICZNY

Wydział Powiatowy w Kościanie ogłasza niniejszym przetarg publiczny na wykonanie

kilometrowania dróg powiatowych i gminnych

w powiecie kościańskim. Warunki kilometrowania są wyłożone do wglądu w Powiat. Zarządzie Drogowym w Kościanie (Starostwo, pokój 18).

Podkłady ofertowe do nabycia w tymże Zarządzie za opłatą 2 zł.

Pismenne oferty należy składać do dnia 28-go stycznia 1931 r. w wyżej wymienionym urzędzie, w którym to dniu o godz. 10-jej dokona się otwarcia ofert.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta. nw 6771

Wydział Powiatowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 14 stycznia 1931 r., o godz. 15 po poł., w Staroleścu, pow. Poznań, sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

wóz rzeźnicki. nw 6740

Zbiórka przy dworcu w Staroleścu.

H. Prusiński, kom. sąd. Poznań, ul. Bydgoska 2.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, 14 b. m., o godz. 12.30 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy Starym Rynku 92: 300 koszul wierzchnich. nw 6739

Dawid, kom. sąd. w/m. Śniadeckich 26.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, 14 b. m., o godz. 11.30 przed południem, sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy Starym Rynku 71/72: 250 kapeluszy męskich. nw 6738

Dawid, kom. sąd. w/m. Śniadeckich 26.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, 14 b. m., o godz. 11.30 przed południem, sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy Starym Rynku nr. 71/72: 100 parasoll. nw 6735

Dawid, kom. sąd. w/m. Śniadeckich 26.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 14 b. m., o godz. 1 po południu, przy ul. Wodnej 1 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: urządzenie składowe. nw 6736

Dawid, kom. sąd. w/m. Śniadeckich 26.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 14 b. m., o godz. 10.30 przy St. Rynku 90 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: 10 sukien. nw 6737

Dawid, kom. sąd. w/m. Śniadeckich 26.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, 14 b. m., o godz. 11 przed południem, przy ul. Nowej 11 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: 2 regały składowe. nw 6734

Dawid, kom. sąd. w/m. Śniadeckich 26.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W czwartek, dnia 15. I. 1931 r., o godz. 11-jej, przy ul. Wrocławskiej 39 odbędzie się sprzedaż za natychmiastową zapłatą:

szafy żelazne, maszyny do pisania, biurka, szafy oszklonej, tokarki do metalu, wiertarki, heblarki, balansu i urządzenia składowego. nw 7032

Obejrzeć można 15 minut przed sprzedażą.

Poznań, dnia 10 stycznia 1931 r.

MAGISTRAT XIII/4

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2785, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

Nagle ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerna nr. 35-25
Portjerna nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

1 SPRZEDAŻE
Gramofony!
Płyty gramofonowe mechanizmy
Sprzedają po cenach najniższych Feliks Baion Woźna 12 Pw 8099-1.30
List
hipoteczny na 1000 dolarów, I. hipoteka, płatny za 2 lata, 12% damno na sprzedaż. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezno 7. nw 7031
Skład
warsztat obuwiczny z mieszkaniami, komplet, cena podług umowy — adres Kurjer zdw 55 640

Zakład fryzjerski
damsko - męski 2000 zł. nadaje się także na inną branżę, zaraz sprzedam. Oferty Kurjer zdw 55 519
Antyki
wielki wybór Powitowa 22. sklep Pw 7639-87 858
Skład
ul. Kraszewskiego tawo. Dutkiewicz, Chwaliszewo 70 zdw 55 646
Materiału
czarnego 30 metrów à 8 zł oddam. Wierzbicice 4. partel zdw 55 625
Radjo
czterolamp. Neutrodyne niedocięgniętej jakości kompl. z głośnikami tawo sprzedam. Adres wskaże Kurjer zdw 55 3056

Samochód
ciężarowy marki Fiat 3 1/2 tonny na pełnych gumach, w dobrym stanie gotowy do jazdy, sprzedam bardzo tanio. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 55 590
Mierzwe końska
na cały rok oddam Telefon 2001. zdw 55 652
Jadalnię
dębowa, bogato rzeźbiona bardzo tanio. Stolarnia Bukowska 9. zdw 55 679
Gramofon
i rower tanio sprzedam. Słowackiego 48. II. prawo. zdw 53 376
Pianino
Bakowski. Dąbrowa zdw 53 334

Sprzedam
skład przy ruchliwej ulicy. Oferty Kurjer zdw 55 637
Bemberga 5,50
pończochy z kolorowym brzegiem, detalicznie i hurtownie „Atlantic”, Wrocławska 15. I. ptr. zdw 55 597
Smoking
frak tanio. Rybaki 22 a. II. wprost. zdw 55 565
Futro
damskie, wierzchy popielice, sprzedam. Ogrodowa 2. I. prawo. zdw 55 530
Skład
sprzedam tanio z urządzeniem 2000. Woźna 21. zdw 55 586
Sprzedam
korzystnie maszynę do szycia. — Oferty Kurjer zdw 55 649
Manekiny
damskie, męskie sprzedam. Sobczak Słusarska 5. zdw 53 483
Bernardyna
sprzedam. Bittner, Wierzbicice 23. zdw 54 953
Gramofony
płyty, przybory najniższe ceny Bruździński i Ska. Wielka 18. zdw 55 210

Willa
w pięknym położeniu przy stawie Poznań Główna. 7 pokoi, z centralnym ogrzewaniem, jest na sprzedaż. Oferty Kurjer zdw 55 236
Zakład fotograficzny
zaraz sprzedam. Oferty Kurjer zdw 54 583
Skład
kolonialny z urządzeniem (towarem za 3000 zł) do tego przynależne 4 pokoje mieszkanie w najlepszym położeniu małego miasteczka blisko Poznania zaraz sprzedam za 4500 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 55 275
Używane
meble, jadanania tanio. Kozłowski. Szewska 15. rw 12 768-9
Regal
i stół składowy do wszystkiego. Telefon 10-12 zdw 55 298
Phonole
jak nowa, okazynie tanio sprzedam. Oferty Kurjer zdw 54 486
Groch
Victoria tanio sprzedam. Cena Kurjer zdw 55 316
Skład
2 pokoje kuchnia urządzenie powiatowe miasto, odstąpię 2500 zł. Oferty Kurjer zdw 55 322
Fortepian
skrzydło dobre, tanio 800 zł sprzedam. Aleje Marcinkowskiego 28. III. lewa. zdw 55 340

Filmy
dla kin podróżujących lub domowym oddam tanio. Oferty Kurjer zdw 55 298
Dom
murowany w Gdyni 110 m² sklep kolonialny, dostawa okretowa — sprzedam, wydzierżawie, Marchalski, Gdynia, Portowa. zdw 55 343
Skład rowerów
połączony z warsztatem i mieszkaniami w Rynku, w mieście powiatowym, z dobrą klientelą do brzo zaprowadzony z powodu choroby tylko do obrotu fachowcami z towarami lub bez sprzedam. Zgłoszenia do Kurjera zdw 55 412
Motor
ropny 8 do 10 KM. firmy Ursus prawie nowy, maszyna uniwersalna do obróbki drzewa zupełnie tanio. Adres wskaże Kurjer zdw 55 343
Rzadka okazja!
Jedyny na mieście interes handlowo-komisowy zakupi sprzedaż komis. z koncesją lombardową i z jedyną wyczerpaną kostiumów w powiatowym mieście na Pomorzu jest z powodu objęcia wielkiego przedsiębiorstwa z towarami natychmiast na sprzedaż, za niską cenę 5 tysięcy złotych. Oferty pod zdw 55 376 do Kurjera Poznańskiego
Billard
używany, wielki 352x1 mte korzystnie na sprzedaż Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdw 55 406

